Nr. 36.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVII.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny: Wtorek, 14 lutego 1888 (w zastępstwie) Karol Maćkowski z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Hrasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Nakładem i czcionkami drukarni „Kuryera Poznańskiego“ już wyszedł i rozsyła się:

„Elementarz dla dzieci polskich“

z obrazkami, ułożony na podstawie gruntownie obmyślanéj metody pedagogicznéj, a uwzględniający przytém mianowicie potrzebę oparcia nauki czytania na znanych dziecku z domu najogólniejszych pojęciach ojczystych i religijnych. W dodatkach dołączono kilka powiastek z bajecznych podań polskich, opowiadania z historyi biblijnéj, oraz króciutki katechizm. Elementarz ten opatrzony będzie aprobatą duchowną.

Cena pojedyńczego egzemplarza, z mocną okładką, 20 fen.; 50 egzemplarzy 8 mk. 50 fen. (z przesyłką 9 mk.), 100 egzemplarzy 15 mk. (z przesyłką 16 mk.).

Prosimy o rychłe zamówienia — i polecamy ten Elementarz mianowicie opiece czcigodnego naszego duchowieństwa.

Dla unormowania liczby pierwszego nakładu prosimy o jak najwcześniejsze zamówienia.

Poznań, 13 lutego.

(Międzynarodowe położenie. — Giełdy europejskie. — Niezadowolenie Rosyi z mowy niemieckiego kanclerza. — Traktaty przymierzowe Włoch z Niemcami i Austryą. — Wiadomości z Londynu, Paryża i Rzymu.)

Mimo tego, że urzędowa i półurzędowa prasa Niemiec o obecném międzynarodowém położeniu po wygłoszeniu poniedziałkowéj mowy ks. Bismarcka wyraża się w sposób wielce uspakajający — mimo tego, że i lord Salisbury w podobnyż sposób odezwał się urzędowo — giełdy europejskie przecież nie chcą żadną miarą ożywić się i podnieść kursów. „Nordd. Allg. Ztg.“ smutny ten stan rzeczy przypisuje skrytym działaniom giełdowiczów, spekulujących na „baissę“. Tegoż samego zdania są teraz i półurzędowe „Berl. Polit. Nachr.“, które pierwotnie obiecywały sobie od mowy kanclerskiéj jak najlepsze skutki dla ekonomicznego ustroju państwa.

Niewątpliwym przecież jest faktem, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy przedewszystkiém właśnie półurzędowa prasa niemiecka przykładała ręki do jak największego zaniepokojenia opinii publicznéj — czyniły to przedewszystkiém pisma, które zwykle najlepiéj są inspirowane w dziedzinie zewnętrznéj polityki. W obec nagłéj ich obecnéj a tak zupełnéj zmiany frontu, mimowoli przychodzi na myśl przypuszczenie, że owe dawniejsze niepokojenia miały przedewszystkiém cel jakiś bezpośredni, po którego osięgnięciu nastąpił nagły ów zwrot postawy i tonu pism pomienionych. Ale nagła taka, bezprzejściowa zmiana nie mogła wywrzeć owych oczekiwanych, błogich skutków na szeroką publiczność i giełdę, systematycznie przez czas długi niepokojoną. Największa część szerokiéj publiczności będzie wolała odczekać dalszego przebiegu wypadków — zanim odważy się znowu na jakieśkolwiek przedsiębiorstwa finansowe, handlowe lub przemysłowe.

Tém więcéj zaś usprawiedliwioną jest nieufność i martwota panująca na europejskich giełdach, że ton prasy rosyjskiéj w obec słynnéj mowy ks. Bismarcka w istocie bynajmniéj nie wyraża wielkiego z niéj zadowolenia — ani też do uspokojenia umysłów przyczynić się nie może. Pierwotnie dochodziły do Niemiec tylko czątkowe telegramy z najoptymistyczniejszych względnie rosyjskich artykułów zaczerpnięte. Ale z jednéj strony nadeszły dotychczas kompletne numera pism petersburskich — a z drugiéj w opinii pism tych w ogóle znaczny nastąpił przewrot. Większość gazet petersburgskich odzywa się obecnie o mowie ks. Bismarcka z ironią — a fakt ten poczynają konstatować z niezadowoleniem berlińskie dzienniki.

Korzystnie i względnie wyraził się przecież jeszcze w materyi téj sobotni półurzędowy brukselski „Nord“, dopatrujący się w mowie kanclerskiéj pokojowego komentarza do przymierzowego traktatu Austryi i Niemiec. „Nord“ zaznacza, że kanclerz dał dowód jasnego poglądu na stan obecnego międzynarodowego położenia, wyrażając niewiarę w możliwość rosyjskiego napadu a zarazem i zupełną ufność w słowa pokojowe cara Aleksandra.

Wiadomości z Petersburga do krakowskiego „Czasu“ donoszą, że pomimo zewnętrznie okazywanego spokoju, cesarz Aleksander osobiście bardzo niezadowolonym jest i z ogłoszenia traktatu z 1879 r. i z mowy ks. Bismarcka. W takiém usposobieniu, dodają wieści owe, czuje się potrzebę zemszczenia na kimś — a że na niemieckim kanclerzu zemścić się car nie może, więc mógłby paść ofiarą p. Giers. Rosyanie niezadowolnionymi być mają zwłaszcza z ofiary usług ks. Bismarcka w sprawie bułgarskiéj, w których skuteczność i szczerość nie pokładają zbytniego zaufania.

Po wygłoszeniu słynnéj mowy kanclerskiéj ogólnie się spodziewano blizkiego ogłoszenia traktatu przymierzowego Niemiec i Austryi z Włochami. Wiedeńska „Neue fr. Presse“ twierdzi, że z rąk dobrze poinformowanego swego rzymskiego korespondenta otrzymała tekst głównych punktów owego przymierza. Lubo według najświeższych doniesień poniżej wymienione punkta polegają raczéj tylko na przypuszczeniach i kombinacyach, aniżeli na autentycznych jakichśkolwiek źródłach, to przecież mimo to rzecz zasługuje z wielu względów na bliższą uwagę. Według doniesień „Neue fr. Presse“ istnieć mają w téj mierze dwa poszczególne traktaty. Traktat Austryi z Włochami zobowiązuje Austryą do przychylnéj neutralności w razie wojny włosko-francuzkiéj — a z drugiéj strony i Włochy na przypadek wojny austryacko-rosyjskiéj; Austrya zobowięzuje się prócz tego do popierania interesów włoskich w obrębie śródziemnego morza — a do działania na półwyspie bałkańskim jedynie tylko w porozumieniu z Włochami.

Traktat włosko-niemiecki wzbrania obu stronom samowolnego i jednostronnego zerwania pokoju; w razie gdyby jedna z nich zaczepioną została przez Francyą, druga z obowiązaną jest przyjść jéj w pomoc z całą swą siłą wojenną. Klauzula dodana do tekstu tego przymierza przepisuje, że w przypadku, gdyby Francya i Rosya prowadzić miały wojnę zaczepną przeciw Austryi i Niemcom, lub przeciw samym tylko Niemcom, zjednoczona siła wojenna trzech państw sprzymierzonych bezzwłocznie wspólne rozpocznie działanie.

Korespondent rzymski organu wiedeńskiego zaręcza, że powyższe traktaty znajdują uzupełnienie w poszczególnych układach między Włochami, Austryą i Anglią w celu obrony wybrzeży austryackich i włoskich przeciw lądowaniom nieprzyjacielskim.

Byćby bardzo mogło, że powyższe wyjawienia wiedeńskiego organu są niejako tylko owemi macadełkami, wypuszczonemi przed ostateczną publikacyą rzeczywistego tekstu traktatów. Ważniejszą jeszcze rzeczą, aniżeli kwestya owa autentyczności artykułu „Neue fr. Presse“ byłoby to — czy rzeczywiście, jak wieść głosi, poczyna się wykluwać i nowe przymierze angielsko-rosyjskie. Rzecz nie wydaje się zbyt prawdopodobną, lubo niemożliwego nic już nie ma od chwili, kiedy Włochy mogły przystąpić do przymierza z Austryą. — Wczorajsza „Morning Post“ zaprzecza pogłoskom, wyszłym z Paryża co do przystąpienia Anglii do francuzko-rosyjskiego przymierza, dla sparaliżowania wspólnéj siły mocarstw środkowéj Europy. „Morning Post“ twierdzi, że krok taki Anglii mógłby się stać niebezpiecznym dla sprawy europejskiego pokoju — który zapewniony jest dopóty, dopóki Anglia i Turcya popierać będą trójprzymierze.

„Standard“ ze swéj strony rozwodzi się nad tém, że zbytecznemi i beztreściwemi byłyby wszelkie układy, ku pozyskaniu Anglii dla obrony austryackich i włoskich wybrzeży morskich. Anglia nie może zawierać przymierza odporno-zaczepnego — lubo zawsze poprze wszelkie traktaty, pod któremi się podpisała. Trójprzymierze liczyć może zawsze na pomoc Anglii, dopóki pozostanie ono wyrazem pokojowych dążności.

W dalszym ciągu debat angielskiéj Izby gmin przemawiał naczelny sekretarz dla Irlandyi, p. Balfour za polityką rządu w sprawie bilu karnego. Zdaniem mówcy prawo to wyjątkowe sprowadziło stanowcze polepszenie się sytuacyi, a zarazem znaczne zmniejszenie przestępstw agraryjnych. Okazuje się to zwłaszcza według p. Balfoura w hrabstwach Kerry i Clare, gdzie zupełnie przytłumiono działanie ligii narodowéj.

We francuzkiéj Izbie deputowanych wygłosił w ostatnią sobotę Biskup Freppel dłuższą mowę, tyczącą się polityki kolonialnéj Francyi, która już od czasów Kardynała Richelieu należała do głównych czynników francuzkiéj polityki. Dziś toczą się debaty co do kolonialnego budżetu.

Rzymska ajencya Stefaniego przeczy energicznie wiadomościom o smutnym stanie włoskiego korpusu ekspedycyjnego, jako i o blizkiém odwołaniu go z Abisynii. Fałszywą ma być również wiadomość o porażce korpusu tego na dniu 7 b. m. i o posiłkach zażądanych przez jenerała San Marzano.

---

* *Od komitetu wyborczego miasta Poznania* odbieramy, co następuje:

„Przy wyborach w klasie II okręgu 1 w dniu 26 z. m. na radnego miejskiego odbytych, żaden z kandydatów postawionych nie pozyskał potrzebnéj większości głosów. Wskutek tego na dzień 17 b. m. rozpisany został wybór ściślejszy pomiędzy kandydatami, którzy w dniu 26 z. m. otrzymali największą ilość głosów. Kandydatami tymi są pp. Andersch i Herzberg.

Ponieważ kandydat nasz nie przychodzi do ściślejszego wyboru, zatém Komitet wyborczy wzywa wszystkich Polaków wyborców, aby się od głosowania i wszelkiego udziału przy wyborach w dniu 17 b. m. wstrzymali.

Poznań, 1 lutego 1888.

Komitet wyborczy miasta Poznania.

Franc. Andrzejewski, przewodniczący. *dr. M. Kantecki*, sekretarz.
F. Tomaszewski, skarbnik
Albin Andruszewski. Fr. Dobrowolski. Emil Kajkowski. Dr. J. Koszutski. A. Kromolicki. Jan Paczkowski. Józef Tundak. Michał Więckowski.

---

* *Z Berlina* piszą nam pod dniem 11 lutego:

„Z trzech Biskupów, którzy tu bawili przed kilku dniami, opuścili już dwaj, wrocławski i fuldajski Berlin, natomiast Arcybiskup gnieźnieńsko-poznański wyjedzie z powrotem do Poznania dopiero w poniedziałek. Książę Biskup dr. Kopp, który wedle sprawozdania dworskiego bawił tutaj „incognito,“ nie był na obiedzie ani u cesarza, ani u ministra oświaty. Krótki jego pobyt miał, jak słyszę, na celu porozumienie się tak ze swym następcą we Fuldzie, jako też mianowicie z ks. Arcybiskupem Dinderem, który jutro ma złożyć wizytę także księciu Bismarckowi. Ponieważ rozporządzenie językowe wywrzeć musi niezaprzeczenie w dzielnicy polskiéj i na całe życie religijne wpływ szkodliwy, przeto obydwaj księża Biskupi i pod tym względem niezawodnie przedłożą rządowi swe zapatrywania. — O ile słychać, wytoczy frakcya polska przy obradach nad etatem ministerstwa oświecenia, które się rozpoczną za kilka dni, nie tylko uzasadnione skargi swoje z dziedziny szkólnictwa, ale nadto postawi następnie formalny wniosek, żądający zniesienia rozporządzenia, które zniosło naukę polskiego czytania i pisania w szkole ludowéj.“

---

* *Z powodu wiadomości* podanéj przez nas o szkole w Skokach (Numer 29 „Kuryera Pozn.“) otrzymujemy następujące oświadczenie, odnośnie sprostowanie:

„Od 10-ciu lat istnieje tu wbrew woli i mimo licznych protestów do władz administracyjnych przez katolików zanoszonych symultanka — pod inspekcyą miejscowego pastora; powiatowym inspektorem był przez wiele lat również pastor — następnie krótko katolik, od Nowego Roku nie wiadomo jakiego wyznania urzędnik.

Religia wykłada się w oddziałach obejmujących dzieci miejskie po niemiecku tylko po poprzedniém przeczytaniu, odnośnego ustępu z katechizmu po polsku przez które z dzieci; nauczyciel prawie nic po polsku nie umie; maleńkie dzieci uczą się 6 prawd, 7 Sakramentów św. itd. po polsku. Bibliczka tylko po niemiecku.

W oddziale wiejskich dzieci katechizm i bibliczka po polsku przez innego katolickiego nauczyciela bywa wykładaną.

Z dziatwy sposobiącéj się do I-szych Sakramentów św. czwarta część wcale czytać po polsku nie umie, gdyż przedmiot ten od 10 lat niedbale był traktowany, a od października r. z. zupełnie ustał. Ztąd dzieci bardzo w religii są surowe i z katechizmu, nie mogąc go czytać, korzystać nie mogą.“

Wiece.

W Obrzycku dnia 19 lutego o godzinie 1 po południu na sali p. Zbonikowskiego.

W Kempnie (na powiaty ostrzeszowski i kempiński) *dnia 19 lutego* o godzinie 3 po południu w strzelnicy.

W Barcinie dnia 19 lutego o godzinie 1-széj po południu u p. W. Brzykcy.

W Krobi dnia 19 lutego o godzinie 1-széj z południa w hotelu p. Sliwińskiego.

W Śmiglu dnia 19 lutego o godzinie 4 po południu w strzelnicy.

W Peplinie w niedzielę dnia 19 lutego na sali hotelu Polko (Dzierzgowski).

W Mosinie dnia 26 lutego o godzinie 2 po południu na sali p. Jaskólskiego.

W Murowanéj Goślinie 26 lutego o godzinie 3 po południu w lokalu p. Cieślika.

W Łabiszynie dnia 26 lutego o godzinie 1-széj po południu u p. Wielbackiego.

W Szubinie dnia 4 marca o godzinie 1-széj po południu u p. Ristaua.

W Rynarzewie dnia 11 marca o godzinie 1-széj po południu u p. Gutkowskiego.

Z ostatniego listu pasterskiego

Najprzewielebniejszego Naszego księdza Arcybiskupa wyjmujemy następujący, końcowy ustęp, zawierający warunki postu:

„Z powodu nadchodzącego Wielkiego Postu udzielamy na mocy upoważnienia Ś. Stolicy Apostolskiéj następujące zwolnienia:

1. Wolno używać mleka, masła, sera i jaj przez cały post z wyjątkiem Wielkiego Piątku i przez cały rok we wszystkie dni postne;
2. wolno używać tłuszczu (czyli smalcu) do kraszenia potraw w dni postne, z wyjątkiem ostatnich trzech dni przed Wielkanocą i Wigilii Bożego Narodzenia tak długo tym wszystkim, którzy na masło nie mają dostatecznych funduszów, lub masła i oleju bez uszczerbku dla zdrowia znieść nie mogą, lub ciężko pracować muszą;
3. wolno brać dyspensy na mięso tym osobom, i tym domom, które tego dla zdrowia, dla ciężkiéj pracy, dla niedostatku, dla innych słusznych przyczyn potrzebują — i to na niedziele przy każdem posileniu, na poniedziałki, wtorki i czwartki tylko przy jednem posileniu dziennem — od właściwych rządzców lub zawiadowców parafii;
4. sługom i robotnikom, czeladzi i terminatorom w domach niekatolickich, jeżeliby im z trudnością przychodziło postarać się o potrawy postne; daléj tym, którzy podróżują lub w restauracyach stołować się są zmuszeni, jeżeli potraw postnych łatwo dostać nie mogą, udziela się niniejszem dyspensa na używanie potraw mięsnych w niedzielę przy każdem posileniu, w poniedziałki zaś, wtorki i czwartki tylko przy jednem posileniu dziennem;
5. słabi i chorzy stósować się mogą pod względem postu do przepisów lekarza sumiennego.

Warunki, pod któremi dyspensy dają się i brane być mogą, są te:

a) mięsa i ryb równocześnie przy jednem i tem samem jedzeniu używać nie wolno w dni ścisłego postu;
b) trzeba złożyć jałmużnę, choćby najdrobniejszą, w każdym razie dowolną, do skarbony dającego dyspensę pasterza, na cele dobroczynne dyecezalne, wedle uznania Rządzcy Dyecezyi;
c) trzeba odmówić każdego dnia, w którym korzysta się z dyspensy na mięso: Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu — ile możności klęczący, wedle intencyi Ojca ś.

Kto z duchownych potrzebować będzie dyspensy, udać się winien do właściwego Konsystorza z wnioskiem uzasadnionym; tak samo, jeżeli uzna potrzebę obszerniejszéj władzy dyspensowania w obrębie własnéj parafii.

Przez wzgląd na wielki brak duchowieństwa, Wielkanocna Spowiedź i Komunia ś. aż do dalszego postanowienia trwać będzie od czwartéj niedzieli Postu do trzeciéj niedzieli po Wielkanocy.

Niniejszy List Pasterski odczytany będzie we wszystkich kościołach obydwóch Archidyecezyi Naszych w niedzielę Zapustną (Quinquagesima) w miejsce kazania.

Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z Wami teraz i zawsze. Amen.

Dan w Poznaniu w mieszkaniu Naszem arcybiskupiem w dzień Najśw. Panny Gromnicznéj 2-go Lutego r. P. 1888.

† Juliusz.

Z rozkazu
Jego Arcybiskupiéj Mości:
Ks. Mojzykiewicz.“

Nr 150.

Mowa posła Czarlińskiego

wygłoszona podczas obrad sejmu pruskiego nad wnioskiem przedłużenia peryodu prawodawczego.

M. Panowie! W kilku słowach pozwolę sobie objaśnić stanowisko, jakie my Polacy zajmujemy w sprawie przedłużenia peryodu prawodawczego. Wniosek zmiany art. 73 konstytucyi pruskiéj z dnia 31 stycznia 1851 r. bynajmniéj sympatycznego przyjęcia z naszéj strony spodziewać się nie może. Z drugiéj znów strony nie mamy powodu bronić zaciekle konstytucyi, która i bez zmiany odnośnych paragrafów w znacznéj części jest dla nas zupełnie iluzoryczną i chociaż formalnie, to bynajmniéj nie materyalnie dla nas istnieje, bo miejsce jéj zajęły p r a w a w y j ą t k o w e. W obec tego, co powiedziałem, mamy jedynie obowiązek dokładnego zbadania tego, co dla nas jest pożytecznem, a co szkodliwém. Podobne względy atoli tak wyczerpująco już przez członków wysokiéj téj Izby omówione zostały, że nowego nic w kwestyi téj powiedzieć nie mogę, jedynie tylko zwrócić uwagę Panów na następujące szczegóły. Panowie wnioskodawcy twierdzili, jakoby wśród wyborców panowało ogólne zniechęcenie do wyborów. Twierdzenie to bynajmniéj uzasadnioném nie jest. Poseł Rickert wskazał równocześnie na agitacyą urzędników podczas wyborów. Pod tym względem i my Polacy wiele bardzo opowiedzieć możemy, ponieważ agitacya ze strony urzędników państwowych na korzyść rządu szerzy się u nas w wysokim stopniu; począwszy od żandarma, sołtysa i komisarza obwodowego, aż do wyższych nawet stopni — wszyscy agitują i wpływają na wybory.

M. Panowie! Pozwolę sobie jedynie przytoczyć tu raz jeszcze dawniejszy wypadek z okręgu wyborczego krotoszyńskiego, który starszym członkom wysokiéj téj Izby dokładnie zapewne jest znanym. Wówczas to bowiem nawet więźniów przyprowadzono pod dozorem strażników i rozkazano im głosować na kandydata niemieckiego. (Słuchajcie! Słuchajcie!). W ostatnim czasie nawet i nauczyciele otrzymali wyraźną wskazówkę od władzy na kogo głosować mają, a jeden z urzędników z niezwykłą bezczelnością śmiał odezwać się do mnie: jakie szczęście dla nauczyciela tego, że zastósował się przy wyborach do wskazówki naszéj, w przeciwnym bowiem razie dawno już byłby usuniętym. (Słuchajcie! Słuchajcie!) Dodać do tego należy jeszcze działalność urzędowéj i półurzędowéj prasy z całym jéj zasobem nic mniéj jak genialnych odezw wyborczych i dosadnich tytułów, jakiemi obdarza kandydatów nierządowych. Przedewszystkiém polscy kandydaci narażeni są na podobne tytuły i komplementa, n. p. rewolucyjni zdrajcy stanu, członkowie stronnictwa przewrotu i t. d.

M. P. Nie możecie się zatém dziwić, jeżeli w obec podobnego postępowania i ograniczenia wolności wyborów ogólne zniechęcenie opanuje wyborców. Niestety nie są to wyłącznie urzędnicy, ale nawet prywatne osoby, które dopuszczają się u nas najwięcéj krzyczących wybryków i przestępstw wolności wyborów. Nie tylko dzieje się to przed wyborami i podczas ich trwania, i to przez umyślne usuwanie ludzi, których głosy nie przedstawiają dostatecznéj dla agitatorów tych pewności, od wykonania przysługującego im prawa wyborczego, przez liczne pogróżki wypowiedziane bez ogródki nawet w lokalu wyborczym a nawet przez natychmiastowe zwolnienie ze służby, ale co wstrętniejszem, i po wyborach. Wówczas to praktykuje się zemsta i to zemsta straszliwa — i to nie tylko pod względem materyalnym, ale nawet moralnym. Nie uwzględnianie słusznych żądań deputatowych, niedostarczenie zapewnionych kontraktem podwód po drzewo opałowe, a nawet furmanek po lekarza i księdza w razie choroby — oto najogólniejsze sposoby zemsty zastósowywane wraz z radą: „Idź do tego, na któregoś głos swój oddał."

Dzieje się to niestety bardzo często i ze strony liberalnéj, a podobne wypadki, które w interesie moralności powinny publicznie zostać napiętnowane, zawsze nie tylko przez przyjazną nam prasę, ale nawet przez prasę liberalną milczeniem pomijane bywają. Należałoby się jednakowoż właśnie w takiéj chwili w imieniu wolności zaalarmować ogół.

M. P.! Kto żyje w dzielnicach naszych i ma sposobność przypatrzenia się stronniczéj nienawiści i złościom, jakiemi walczą poj dyńcze stronnictwa między sobą i starają się zamienić wyborców w powolne narzędzie nawet za pomocą najnędzniejszych sposobów i środków, ażeby nakłonić ich do głosowania już to na liberalnego, albo na konserwatywnego, a nigdy na naturalnego zastępcę swego kandydata polskiego, ten rzeczywiście zawahaćby się mógł na razie, gdyby mu osądzić przyszło czas trwania peryodu prawodawczego, jeżeliby przez to usuniętemi być mogły powyższe ograniczenia wolności wyborów. Będzie to jednakowoż li tylko odroczeniem czynności wyborczych, podczas których niedogodności, które przed chwilą wykazałem, na nowo powrócą. Ze względu więc na to, że wolność wyborów jest u nas aż nadto ograniczoną, uważamy częstsze powtarzanie się czynności wyborczych za konieczne. Z tego powodu zatém, oraz ze względu na nadarzającą się częściéj sposobność poruszania i tłomaczenia kwestyi politycznych, głosować będziemy przeciw zamiarom przedłużenia peryodu prawodawczego.

(Brawo! na ławach polskich.)

Dwa dokumenta.

Wspomniane przez naszego korespondenta z Gniezna (Nr. 34 „Kuryera") dokumenta brzmią w dosłownym przekładzie, jak następują:

I.

Bydgoszcz, 20 stycznia 1888.

Królewska Rejencya
Oddział dla spraw wewnętrznych.

Rekurs kuratoryum z dnia 16 czerwca 1887 przeciwko decyzyi magistratu gnieźnieńskiego z dnia 26 maja 1887, odrzucającéj reklamacyą przeciwko pociąganiu gnieźnieńskiéj powiatowéj kasy oszczędności do podatków komunalnych, uznaliśmy za uzasadniony.

Wedle § 1 ustawy z dnia 27 lipca 1885 podlegają osoby prawne w gminach, w których prowadzą stały proceder, co do dochodu, jaki z tego w gminie zyskują, podatkom komunalnym nałożonym na dochód.

Przypuściwszy nawet, że gnieźnieńskiéj powiatowéj kasie oszczędności przysługuje w istocie charakter osoby prawnéj, przyszliśmy do przekonania, że pociąganie kasy do podatków nie jest uzasadnione, ponieważ kasa nie prowadzi „stałego procederu," i to na mocy obowiązującego jeszcze w téj sprawie wyroku wyższego sądu administracyjnego z dnia 20 listopada 1884. (Tom XI, str. 56 i następne).

Wedle przytoczonego powyżéj wyroku za kryteryum procederowości jakiegoś przedsięwzięcia uważać należy chęć zysku; jako cel powiatowéj kasy oszczędności w Gnieźnie natomiast wymieniono w § 2 potwierdzonego statutu: „celem téj kasy jest dać możność pewnego, oprocentowującego się ulokowania oszczędności i uzyskania pożyczek." Magistrat gnieźnieński twierdził wprawdzie ogólnikowo, że wymieniony powyżéj cel w wielu wypadkach nie był przestrzegany, i że po za ten zakres przyjmowano depozyta, nie dowiódł atoli słuszności tego twierdzenia.

O jakimś przez kasę istotnie oczekiwanym zysku w zwyczajném znaczeniu tego słowa mowy być nie może, ponieważ przewyżki procentowe wedle § 39 statutu płyną do funduszu rezerwowego na pokrycie możliwych niedoborów.

Przewyżki te służą przeto w pierwszym rzędzie na zabezpieczenie celów instytucyi i mogą częściowo, jeżeli fundusz rezerwowy przenosi 5 prct. masy pasywnéj, być użyte tylko na cele publiczne za pozwoleniem naczelnego prezesa. Ostatni wypadek dotychczas jeszcze nie zaszedł w praktyce.

Stósownie do téj naszéj decyzyi poleciliśmy magistratowi gnieźnieńskiemu, aby uwolnił gnieźnieńską powiatową kasę oszczęści od dalszego płacenia podatków komunalnych i zwrócił te, które dotychczas zapłaciła.

Królewska rejencya.
Oddział dla spraw wewnętrznych.
W z.
Nazwisko nieczytelne.

Do kuratoryum
powiatowéj kasy oszczędności
w Gnieźnie.
Nr. 4663. D. I.

II.

Bydgoszcz, 2 lutego.

Królewska rejencya
Oddział dla spraw
kościelnych i szkólnych.

Badania zarządzone przez nas wskutek nadesłanego tutaj zbiorowego podania z dnia 21 lipca r. z., wykazały, że zmiany, podjęte w r. z. w katolickiéj szkole w Gnieźnie pod względem planu lekcyi, spowodowane zostały jedynie przez chwilowy brak dostatecznych sił nauczycielskich, i że wskutek téj niedogodności ucierpiały wszystkie przedmioty nauk.

Twierdzenie, jakoby przez zarządzone rozporządzenia jedynie nauka religii i języka polskiego została dotknięta, nie jest uzasadnione.

Nad postawionemi przez Wgo Pana i towarzyszów w końcu wspomnianego podania sub Nr. 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10 i 11 wnioskami, zmierzającemi wyłącznie do podniesienia i poparcia „polskiego," wdawać się w dłuższą dyskusyą po ogłoszeniu reskryptu ministeryalnego z dnia 7 września 1887 U IIIa N. 16,855, znoszącego naukę polskiego języka w szkołach ludowych W. Księstwa Poznańskiego, nie widzimy potrzeby. Tak samo odpieramy niniejszém wnioski sformułowane sub Nr. 2 i 12 jako nieuprawnione wdzieranie się w dziedzinę metodyki szkólnéj.

Pozostawiamy Wnemu Panu do woli, czy zechcesz zakomunikować treść powyższego rozporządzenia tym Panom, którzy wzmiankowane podanie razem z Panem podpisali.

Królewska rejencya.
Wydział dla spraw kościelnych i szkólnych.
Schotte.

Do kupca
Pana Wierzbickiego
w Gnieźnie.
N. 69 T. U. II.

Wiec w Wielkiem.

(Parafia Kukrz.)

Wczorajszy wiec we Wielkiem, własności p. Sztoka, odbył się wobec tłumnie zebrbnéj publiczności wiejskiéj płci obojéj. Wszystkich wiecowników cechowała niezwykła powaga, odpowiadająca ważności chwili, a cały wiec robił wrażenie wspaniałe, mianowicie przez niezwykle dobrane przemówienia występujących na nim mówców.

Wiec zagaił o godzinie 3 w obszernéj remizie, stósownie do wieca urządzonéj, właściciel Wielkiego, p. Sztok, następującemi mniéj więcéj słowy:

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Witam Was, Szanowni Wiecownicy, całém sercem.

Przykro mi, że Wam większego i dogodniejszego miejsca nie mógłem u siebie wyszukać na tak ważne zebranie.

Liczę na to, że doniosłe sprawy, które Wam mają być dzisiaj przez zaproszonych mówców przedstawione, wynagrodzą Wam wszelkie trudy, jakie podjęliście, przybywając na ten wiec do Wielkiego.

Że mówców tych wysłuchacie z przynależną uwagą i ze spokojem, cechującym ludzi dojrzałych i świadomych położenia rzeczy, o tém nie wątpię ani na chwilę.

Na przewodniczącego wieca proponuje p. Sztok ks. proboszcza Hertmanowskiego z Kiekrza, którego téż zebrani jednogłośnie przyjmują.

Pierwszy mówca, pan dr. Dziembowski z Poznania, w blisko godzinnéj mowie, odznaczającéj się wyczerpującém przedstawieniem rzeczy, znakomitym rozkładem treści i piękną formą, wykazywał słuchającym pilnie jego słów wiecownikom nasze położenie, powody, które je wywołały, prawa, które nam przysługują — i wreszcie środki, za pomocą których bronić nam należy naszéj odrębności narodowéj. Mówcy przerywano często oklaskami, pochodzącemi z środka korony, a więc świadczącemi o przejęciu się słuchaczów słowami mówcy.

Po dr. Dz. przemawiali dwaj włościanie: Anioła z Krzyżownik i Zieliński z Mrowina, a mówili bez przygotowania od serca tak świetnie, że dziwić się należało, zkąd w tych ludziach od pługa takie zrozumienie rzeczy, taka jędrność wyrażenia i zdolność obrazowania.

Obydwaj mówili o krzywdach, jakie odczuwają, zachęcali do obrony, a mianowicie do wytrwałości w téj obronie. Anioła, człowiek w sile wieku, mówił z zapałem, szybko, jakby wyrzucał ze siebie pęki słów, rozpierających mu piersi. Sędziwy Zieliński, o charakterystycznéj twarzy, z głową pokrytą siwizną, przemawiał spokojniéj, ale z niemniejszą siłą przekonania.

Na zakończenie przemówił ks. prob. Hertmanowski. Mówca zaznaczył we wstępie, że nie chęć politykowania sprowadziła go na wiec do Wielkiego, lecz to rzetelne przekonanie, że tu chodzi o najświętsze dobro dziatwy, powierzonéj jego pieczy, za któréj dusze on, jako pasterz parafii, odpowiedzialny będzie przed Bogiem. Tam, gdzie się toczą obrady nad tém, jak bronić dziatwy od niebezpieczeństwa, grożącego jéj utratą wiary i narodowości, tam kapłana zabraknąć nie powinno, choćby go w pewnych sferach miano z tego powodu oskarżać o agitacyą. Gorące słowa zachęty i wskazówki udzielane rodzicom i starszym, jak mają postępować z dziatwą, stanowiły dalszą treść pięknego przemówienia ks. proboszcza, które do głębi wzruszyło słuchaczy. Wszystkim mówcom dziękowano hucznemi oklaskami i okrzykami „niech żyje!" Po wiecu ks. proboszcz rozdał 200 egzemplarzy „Elementarza dla dzieci polskich."

Policyą reprezentował komisarz pan Roll z Poznania.

Nędza Galicyi

i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego.

(Napisał **Stanisław Szczepanowski.** Lwów. Nakładem autora, str. 218 in 4to.)

II.

Autor wybornie włada bronią cyfr statystycznych. Nie wprowadza nas w tę gąszcz dat szczegółowych, w któréj tylko statystyk z zawodu rozeznać i zoryentować się zdoła, ale wykreśla zaraz główne linie, które dozwalają od razu dotrzeć do ostatecznych rezultatów stósunku ludności do ogólnego bogactwa krajowego, wydatności najważniejszego ze wszystkich kapitału pracy ludzkiéj, oraz wartości produkcyi u nas w porównaniach z innemi krajami. Przebieżymy tylko bardzo pospiesznie tę ważną część pracy, na któréj opiera autor swoje konkluzye.

W rozdziale o zaludnieniu dowiadujemy się najprzód o bardzo ciekawym a mało znanym fakcie statystycznym, że Galicya posiada z całéj Europy najliczniejsze zaludnienie roli. Na jeden kilometr kwadratowy zamieszkuje w Anglii 27 głów, we Francyi 32, we Węgrzech 33, w Niemczech 37, w Królestwie Polskiém 38, w Czechach 44, w Irlandyi 45, w Belgii 49, we Włoszech 57, a w Galicyi 60 głów ludności rólniczéj. Nie ma na całéj kuli ziemskiéj, z wyjątkiem Chin i Bengalu, krainy, któraby miała równie gęstą ludność rólniczą.

Czy to jest bogactwo czy nędza — przekonamy się z innego porównania a mianowicie z tabeli całkowitéj produkcyi rólnéj. Wykazuje ona cyfry w odwrotnym stósunku do zaludnienia. Biorąc całą produkcyą rólną zboża, kartofli i mięsa w ekwiwalencie samego zboża, przedstawia się taki stósunek: w Anglii wydatność pracy rólnéj na każdą głowę ludzką przypada 22 centnarów metrycznych, w Belgii 22, we Francyi 16, w Niemczech 16, w Irlandyi 11, w Węgrzech 9, w Królestwie Polskiém 9, a w Galicyi $6^3/_4$. A więc z całéj Europy najniższą jest wydatność rąk ludzkich około roli w Galicyi — a to tak nędzne procentowanie się kapitału pracy zmniejszy się jeszcze, gdy zważymy, że ludność rólnicza gdzieindziéj ma inne poboczne zajęcia przemysłu domowego, ogrodnictwa, winnic i t. p., a zajęcia poboczne znane są włościanom galicyjskim dopiero w początkowych próbach. Z tych zestawień rozpaczliwe możnaby wyprowadzić konkluzye. Stósunek płacy robotnika w Galicyi tygodniowo wynosi 3 złr. 60 ct. (od 30 do 60 ct. dziennie), w Angli od 7 do 14 złr. tygodniowo, ale robotnik angielski zrobi więcéj niż cztery razy tyle, co nasz robotnik. Autor przytacza szczegółowe przykłady, że ten robotnik galicyjski dobrze użyty, nie jest gorszym od zagranicznego, że zwycięzko wytrzymuje porównanie przy budowie kolei żelaznych, w kopalniach nafty i t. p. Mimo tych przykładów fakt przerażającéj niższości naszego materyału ludzkiego, z jakichkolwiek on płynie przyczyn, góruje nad całą naszą sytuacyą ekonomiczną.

Wartość całéj produkcyi krajowéj w Galicyi wykazuje autor cyframi statystycznemi następnie: przychód z roli 190 milionów złr., z inwentarza żywego 98, z lasów 5, z górnictwa 8, z przemysłu i rękodzieł 40 milionów. W dalszym wywodzie wykazano, że w sąsiednich krajach (w Królestwie Polskiém, w Węgrzech i w Rumunii) przy pracy rólnéj $1^1/_2$ raza tyle co w Galicyi, przy pracy produktywnéj w ogóle 2 razy tyle co w Galicyi, że przeciętny dochód w tych krajach na jednę głowę również dwa razy jest większy niż w Galicyi, w Anglii jest on 9 razy większy. Co do kapitałów nagromadzonych w bankach, kasach oszczędności, towarzystwach zaliczkowych i t. p., choć ruch ten w ostatnim okresie lat znacznie się ożywił i podniósł, jesteśmy atoli znacznie biedniejsi od innych krajów europejskich. Zasobów finansowych w rozmaitych instytucyach przypada w Galicyi na głowę ludności 13 złr., w Węgrzech 34, we Włoszech 57, w Irlandyi 115, w Anglii 200 złr. Nie da się zaś wykazać i obliczyć stósunek kapitałów w papierach publicznych, ale ten niewątpliwie wypadłby jeszcze bardziéj niekorzystnie dla naszego kraju. Jedynie pod względem stósunku kolei żelaznych do obszaru kraju Galicya nie stoi tak źle, posiada bowiem na 1000 kilometrów □ obszaru 32 5 kilometry kolei, kiedy Węgrzy tylko 30 klm, Włochy 34, Francya 60, Anglia 96 kilometrów kolei posiadają.

Niemniéj zajmujące a smutne są daty dotyczące wyżywienia ludności. Tu może leży klucz téj zagadki, dla czego materyał ludzki w pracy jest najmniéj u nas produkcyjnym. Autor powiada, że każdy Galicyanin pracuje za ćwierć, a je za pół człowieka, że pracuje źle, bo żywi się nędznie, a nie może lepiéj się żywić, bo nie dość pracuje i zarabia; jest to koło błędne. Gdyby mieszkańcy Galicyi zechcieli żyć równie dobrze jak Francuzi, toby oprócz całéj własnéj produkcyi rólnéj musieli drugie tyle importować. Galicya wraz z Irlandyą najwięcéj spożywa ziemniaków, najmniéj mięsa i mało zboża; cukier, herbata i kawa nie należą prawie do artykułów żywności ogółu ludności, natomiast w paleniu tytuniu dorównywamy Anglii, w używaniu napojów alkoholicznych pierwsze po Niemcach zajmujemy miejsce.

Statystyka wykazuje dziwny na pozór fakt, że najlepiéj żywi się ludność tych krajów, które potrzebują najwięcéj obcego importu. Eksport płodów rólniczych z Galicyi uważa autor za *horrendum* ekonomiczne, wynikające tylko z nadmiaru ciężarów podatkowych, oraz obdłużenia. Chłop sprzedaje zboże, aby zapłacić podatek, kupić soli, tytuniu, gorzałki, obywatel na pokrycie raty bankowéj, na podatki, koszta edukacyi dzieci, maszyny, narzędzia i t. p. Tu, zdaniem naszém, ekonomista sprostowałby o tyle wyniki statystyczne, że anomalią jest tylko eksport surowych płodów, że kraj wysyłając przerobiony tylko produkt zasiałby w środki dochodu oraz lepszą żywność ogół społeczeństwa.

Statystyka doprowadza czasem do niespodzianek. Otóż ktoby przypuszczał, że porównanie skali podatkowéj do ludności okaże, że w Galicyi na głowę najmniéj przypada podatku. We Francyi na głowę przypada podatku 48 złr., w Anglii 46, w Hiszpanii 31, we Włoszech 29, w Belgii 19, w Węgrzech 19, w Serbii 11.60, w Rosyi 10.40, w Rumunii i w Galicyi 9 złr.

Słuszną atoli czyni autor korektywę tych dat, gdy zestawia wartość całego dochodu krajowego z podatkami — a ztąd się okazuje, że kiedy w Prusiech podatek wynosił $^1/_{20}$ dochodu, w Belgii $^1/_{15}$, w Austryi i Rumunii $^1/_{10}$, we Francyi $^1/_8$, w Węgrzech i Galicyi podatki państwowe i krajowe pochłaniają $^1/_5$ dochodu.

Podobną niespodziankę przedstawia proporcya obdłużenia hipotecznego do jéj ludności. Całkowita ilość listów hipotecznych, ciążących na nieruchomościach galicyjskich, nie wynosi spełna 140 milionów, gdy w Niemczech przechodzi 2000 milionów — to jest blisko $2^1/_2$ razy tyle w stósunku do ludności — w Anglii i Francyi stósunek obdłużenia jeszcze jest większy. Ale mała ztąd dla Galicyi pociecha. Cyfra na pozór bagatelna — mówi autor — podług miary krajów bardziéj zasobnych staje się nadmierną

(2)

Arcybiskupi gnieźnieńscy

Prymasowie i Metropolici polscy

od roku 1000 aż do roku 1821,

czyli

od połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskiém

według źródeł archiwalnych opracował

ks. Jan Korytkowski,

doktor św. Teologii, kanonik metropol. gnieźnieński.

Poznań, nakładem i czcionkami drukarni „Kuryera Poznańskiego." 1887. 8o, maj. Zeszyt I do VII, str. 560.

(Ciąg dalszy.)

Nacisk przedewszystkiém kładzie tu ks. Korytkowski na tytuł przysługujący Arcybiskupom Metropolity, który i mało był znany i mało używany i może bardzo słusznie, bo on głównie łączył się z godnością arcybiskupią i dostojeństwem prymasa. Zastanawia się daléj nad tytułem książęcym i prymacyalnym, wywodząc nie tylko genezę tych godności, ale ogrom praw i przywilejów z tymi tytułami złączonych. Zastanawiając się nad prawami, jakie przysługiwały Arcybiskupom gnieźnieńskim, szeroce rozwodzi się nad prawem zwoływania synodów prowincyonalnych, a z téj okazyi (na str. 109 do 111) w chronologicznym porządku przytacza 93 synody prowincyonalne, w których 9 tylko wymienia takich, które albo wątpliwe są, albo téż dostatecznie nieudowodnione.

Na str. 134 wymienia tytuły, jakiemi monarchowie nasi i obcy zaszczycali Arcybiskupów gnieźnieńskich, przywodząc nieznany nam dotąd szczegół, że tytułu Celsissime princeps pierwszy użył w liście do Prymasa Olszowskiego król duński, pozostał téż Arcybiskupom gnieźnieńskim tytuł rzeczony aż dotąd, z tą jednak różnicą, że tytułowany jest nie Celsissimus princeps, ale Celsissimus Dominus. Zakończa autor te 5 rozpraw ciekawemi objaśnieniami o utraconych tytułach Arcybiskupów gnieźnieńskich książąt i prymasów, obiecując, iż w odnośnych żywotach Arcybiskupów rzecz tę obszerniéj wyłoży.

Aby dać dowód czcigodnemu autorowi z jaką pilnością czytałem pracę jego, drobniutkich parę dostrzeżonych omyłek we wstępie poprawiam. Na str. 47 objaśnienie do notki 26 jest mylne, zamiast więc Łąźniki albo Łązki w powiecie łęczyckim, parafii Leźnica-Wielka, czytać trzeba: Łaźniki w powiecie łowickim, parafii Zduny. Tamże notka 28 Morzyce, wieś w powiecie kolskim, parafii Mąkoszyn, trzeba czytać: Maurzyce, wieś w powiecie łowickim, parafii Zduny. Na str. 49 notka 41 wieś Prusy, znana z przywileju Bolesława z 1287 r., istnieje dotąd a leży nieopodal dwóch wiosek kapituły katedralnéj krakowskiéj, Grembałowa i Raciborowic. Na str. 51 zamiast Zielkowice, Łyskowice, a na str. 57 Jachowice, trzeba czytać: Zielkowice, Łyszkowice, Jackowice. Ale to są tak drobne usterki, że możnaby je uważać za mylki druku jedynie. Natomiast jeden ważniejszy szczegół lepszego a może innego wymaga objaśnienia. Na str. 153 pisze ks. Korytkowski, że kiedy brat św. Wojciecha, Gaudencyusz, udawał się do Rzymu, być może, że Bolesław dał mu list do Papieża Sylwestra II, w którym go prosi o udzielenie sobie korony królewskiéj, jak to potém uczynił Stefan, król węgierski. Nam fakt ten cokolwiek odmiennie się przedstawia. Roku 995, kiedy Odda, macocha Bolesława Chrobrego, wraz z synami swemi, zaraz po śmierci Mieszka wygnana została z Polski, udała się do Rzymu i tam całe państwo Mieszkowe oddała pod opiekę i protekcyą Stolicy apostolskiéj, wskutek czego postanowiono w Rzymie dać koronę najstarszemu synowi Mieszka i Oddy, Mieszkowi II; gdy jednakże ten umarł w maju r. 999 a jednocześnie Stefan węgierski królestwo swoje poddał pod władzę duchowną Papieżowi, przeznaczoną pierwotnie dla Mieszka koronę przesłano i oddano Stefanowi węgierskiemu. Gdy więc Papież Sylwester II co już raz uczynił cofnąć nie mógł — w porozumieniu się z cesarzem Ottonem III, bardzo być może, że wskutek listów Bolesława Chrobrego postanowił, aby i Kościół w Polsce hierarchicznie był urządzony i żeby cesarz Otton III odwiedzając w Gnieźnie ciało św. Wojciecha, dał mu koronę. Nie bogactwa więc Bolesława, z któremi wystąpił przed Ottonem w Gnieźnie, nie wystawna gościnność, z jaką przyjmował cesarza, nie szczodre podarunki, jakiemi udarowywał gościa swego i cały dwór jego, co głównie i jedynie podnoszą historycy nasi, skłoniły Ottona do ofiarowania Bolesławowi korony, ale umowa poprzednia z Papieżem Sylwestrem, by tak potężny, waleczny a chrześciański książę prawnie używać mógł królewskiéj korony.

Tyle o wstępie do żywotów Arcybiskupów. Co zaś samych żywotów się tyczy, te poczynają się dopiero od strony 143, od Radzyma, a kończą na str. 560, na Arcybiskupie Janisławie, od r. 1000 do 1341. Tu nasuwa się najprzód pytanie, czy na liczbę, szereg i porządek i na lata ich następstwa zgadzamy się z autorem, kiedy szereg ich faktycznie nie zgadza się z żadnym katalogiem Arcybiskupów, jaki jest dziś znany. Odpowiemy na to kategorycznie. Dotąd po wszystkich katalogach poczet Arcybiskupów gnieźnieńskich poczynał się od Wilibalda, po którym następowali Hatto, Robert, św. Wojciech, Radzym i t. d.

Aż do św. Wojciecha włącznie ksiądz Korytkowski opuścił wszystkich zupełnie, zaczynając poczet ich dopiéro od Radzyma. — Opuścił zaś ich dla tego, że gdy arcybiskupstwo gnieźnieńskie zostało erygowane kanonicznie dopiéro roku tysiącznego, to owi rzekomi Arcybiskupi żyjący przed rokiem tysiącznym Arcybiskupami gnieźnieńskiemi nie mogli być i nie byli. Daléj, gdy krytyczne badania wykazały, że owi trzej pierwsi byli Arcybiskupami mogunckiemi a katalogi mogunckich Arcybiskupów wcale nie wzmiankują, że byli zarazem i Arcybiskupami gnieźnieńskiemi, umieszczać ich w szeregu Arcybiskupów krytyka historyczna nie pozwala. Że tak samo i Wojciech św. nie może być pomieszczony jako pierwszy Arcybiskup gnieźnieński, to męczeński zgon jego na 3 lata przed ustanowieniem Arcybiskupstwa (23 kwietnia 997) dla téj saméj przyczyny nie może rozpoczynać szeregu Arcybiskupów gnieźnieńskich. — Przykro nam wprawdzie i bolesno, że ten wielki święty Apostół i męczennik mimo dziesięciowiekową tradycyą wypuszczony jest w katalogu Arcybiskupów, ale w obec prawdy historycznéj inaczéj być nie może i ks. Korytkowski inaczéj tego uczynić nie mógł.

Na tych jednakże czterech nie ogranicza się jeszcze ks. kanonik Korytkowski, ustalił bowiem odmienny nieco katalog Arcybiskupów i tego się trzyma w dziele swoim. Do ustalenia takiego katalogu użył źródeł następujących. Katalog Długosza skreślony przed rokiem 1480. Katalog z roku 1473 i drugi z XVI w. zamieszczone w monumentach Bielowskiego, tom III, str. 391—410. Katalog Damalewicza z 1649 r. i Stanisława Bużeńskiego z 1692 roku. Najważniejsze jednakże źródła jakich użył do tej pracy, to były dyplomata odnośne tak do szeregu Arcybiskupów jak i dat ich pasterzowania, na czém oparł całą budowę badań swoich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dla kraju tak fenomenalnie ubogiego jak Galicya.“

Stósunki eksportu i importu na pozór pomyślne przedstawiają dane. Ogólny eksport w r. 1869 wynosił 36 milionów, w r. 1883 doszedł do 85 milionów złr. — import zaś z 27 milionów wzrósł do 83 milionów złr. w tymże czasie. Są tu bardzo ciekawe szczegółowe cyfry, zwłaszcza co do drobniejszych gałęzi produkcyi, które przynoszą miliony, jak handel jajami, szczeciną i odpadkami.

Handel zamienny nie daje nam zawsze kryteryum o upadku lub postępie bogactwa krajowego. Autor twierdzi, że rozwój handlu zewnętrznego nie jest dowodem nadmiaru produkcyi, ale braku zarobku u tych licznych warstw, które są źle żywione, źle zaopatrzone w pierwsze potrzeby życia. Hasłem ś. p. Zyblikiewicza było, gdy podnosił program ekonomiczny i popychał całą siłą do rozwoju przemysłu: „niech sam kraj będzie konsumentem własnéj produkcyi przemysłowéj i fabrycznéj.“ P. Szczepanowski podobne stawia postulaty także w obec produkcyi pierwotnéj — widzi on zanadto wiele handlu zagranicznego, za mało wewnętrznego. Kraj sprowadza za wiele obcych produktów — a aby je osięgnąć, eksportuje te płody, które w stanie normalnym ludność miejscowa zużytkowaćby powinna.

Niewątpliwie jest w téj teoryi wiele prawdy — ale z drugiéj strony zaprzeczyć się nie da, że przywiedzione cyfry i zestawienia porównawcze okazują nieustający postęp.

Sprawy sejmowe.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 11 lutego.
(35 posiedzenie.)

Parlament zajmował się dzisiaj badaniem prawomocności kilku mandatów poselskich, których ważność zaczepiono. Na wstępie obradowano nad wyborem narod. lib. posła Haarmanna. Petycya stowarzyszenia chrześciańskich robotników z okręgu wyborczego bochumskiego żali się na tyranią chlebodawców, którzy gwałtem zniewalali robotników do głosowania na kandydata Haarmanna, wydzierając równocześnie karteczki z nazwiskiem przeciwnego kandydata Fussangla. Komisya parlamentarna żąda uznania prawomocności wyborów a żądanie to popierają pp. Helldorf (konserw.) i Kleine (nar. liber.), podczas gdy pp. Traeger (wolnom.), (Plötzel i Strombeck (centr.) oświadczają się przeciw ważności. Ostatni mówca wykazał dobitnie nielegalną agitacyą narodowo-liberalnych fabrykantów bochumskiego okręgu wyborczego, którzy nie wahają się użyć najwstrętniejszych nawet środków w celu przeprowadzenia wyboru kandydata swego. Poseł Windthorst poparł energicznie i wymownie twierdzenia poprzedniego mówcy i zwrócił w końcu uwagę na agitatorskie i podburzające czynności pastora Thümella.

Pomimo opozycyi centrum, wolnomyślnych i socyalistów uznaje parlament ważność wyboru posła Haarmanna.

Przy obradach nad ważnością mandatu posła Henneberga wnosi p. Singer o odroczenie obrad, ponieważ parlament nie jest w komplecie. Wniosek ten został przyjętym, poczém marszałek solwował posiedzenie. Głosowanie nad ważnością mandatu tego odbędzie się zatém na najbliższém posiedzeniu w poniedziałek o godz. 1.

Na porządku dziennym posiedzenia poniedziałkowego równocześnie: Drugie czytanie ustawy przeciw socyalistom.

Z rozpraw Izby poselskiéj.

(15 posiedzenie.)

Berlin, 11 lutego.

Marszałek Köller zagaja posiedzenie o godz 11 min. 15.

Przy stole ministeryalnym ministrowie: Boetticher, dr. Lucius i Maybach.

Na porządku dziennym drugie czytanie wniosku stronnictw środkowych, tyczącego się przedłużenia peryodu prawodawczego.

Na wstępie odrzuca parlament większością głosów wniosek posłów wolnomyślnych, żądający przeistoczenia wyborów jawnych do sejmu na wybory tajne pomimo opozycyi, popartéj najwymowniejszemi dowodami pp. Windthorsta, Reichenspergera i dr. Meyera z Wrocławia.

Poseł Czarliński przemawiał w imieniu Polaków. (Mowę tę podajemy na osobném miejscu.)

Po osobistéj wzmiance konserw. posła Hansena, raz jeszcze przemawia poseł dr. Windthorst i zaklinał stronnictwo środkowe, ażeby w chwili obecnéj, tak ciężkiéj pod każdym względem, nie naruszali konstytucyjnych praw narodu. O ile atoli skutkowało przemówienie sędziwego mówcy centrum, — wykazała aż nadto dowodnie następna mowa posła konserwatywnego Rauchhaupta, który w gwałtowny sposób zaczepiał centrum i wolnomyślnych, a szczególniéj posła katolickiego dr. Liebera za wystąpienie jego podczas pierwszych obrad nad wnioskiem stronnictw środkowych. Przemawiali. jeszcze. Posłowie Rickert (wolnomyślny) i dr. Lieber (centrum) przeciw, a pp. Zedlitz z Neukirch i Tramm (nar. lib.) za wnioskiem, poczém przystąpił sejm do głosowania imiennego. Rezultat wykazał, że wniosek stronnictw środkowych przyjętym został 237 głosami przeciw 126 głosom centrum Polaków i wolnomyślnych.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godzinie 12. Na porządku dziennym trzecie czytanie powyższego wniosku oraz dalsze obrady nad etatem.

Korespondencye Kuryera Pozn.

Wiedeń, 11 lutego.

(Traktak Niemiec i Austryi z Włochami — Widoki ks. Ferdynanda koburskiego. — Rozprawy w Izbie wiedeńskiéj. — Familia cesarska w Peszcie.)

Ogłoszony dziś w „N. Fr. Presse“ traktat austryacko-włoski i niemiecko-włoski sojusz widocznie nie jest dokładnym, atoli zawiera on nader ważne ustanowienie, że Włochy w razie wojny zobowiązane są przyczynić się do obrony wybrzeży austryackich. Gdyby więc flocie rosyjskiéj udało się przepłynąć przez Dardanele i dostać się w pobliże Dalmacyi, jak to się raz stało w czasie wojen napoleońskich, spotkałaby tam nie tylko pancerniki austryackie, lecz także włoskie. W obec takiéj ewentualności Rosya musiałaby się z góry wyrzec wszelkiéj dywersyi morskiéj.

Tymczasem zdaje się, że rewelacya sojuszu austro-niemieckiego i pogróżki księcia Bismarcka skłoniły Rosyą do — kapitulacyi. Jak książę Bismarck, tak i lord Salisbury otrzymał zapewnienie cara, że nie posunie się do żadnych kroków nielegalnych. Jeżeli tak jest, to książę Ferdynand, choć go prasa rosyjska, albo, jak cenzura zmusza pisać nasze dzienniki ‚warszawskie, „russka“, ciągle jeszcze nazywa księciem koburskim, prawdopodobnie utrzyma się na tronie, na którym zasiadł wskutek legalnego wyboru narodu bułgarskiego. Być może, iż będzie niebawem narażony na groźne depesze, nawet ze strony sułtana, ale byle się nie ulękł i trzymał proch w pogotowiu, to wszystko skończy się na słowach, a Ferdynand pozostanie księciem bułgarskim, jak Leopold I, pomimo gniewu cara Mikołaja i groźb świętego przymierza, utrzymał się na tronie belgijskim.

Rozprawy nad traktatem handlowym z Niemcami skończyły się wczoraj w Izbie poselskiéj. Były to właściwie rozprawy nad sojuszem z Niemcami. Mówcy lewicy zgodnie wysławiali ten sojusz, dziękowali cesarzowi, Andrassemu i księciu Bismarckowi, jednak w tém się różnili, że mówcy, należący do klubu niemieckiego, domagali się ścieśnienia sojuszu, należący zaś do klubu niemiecko-austryackiego, baron Chlumecky i Neuwirth, wykazywali niemożliwość takiéj unii, a zatém obstawali przy status quo. Z prawicy przemawiał tylko najmłodszy poseł młodoczeski, dr. Herold, który na szczęście uniknął starannie wygłoszenia panegiryku na Rosyą, co byłoby skłoniło niezawodnie Koło polskie do dobitnego protestu. Wyznaczony do zabrania głosu hr. Hohenwart nie przemówił. Naturalnie prasa centralistyczna skorzystała z tego milczenia prawicy, aby ją ponownie denuncyować jako wrogą sojuszowi z Niemcami. Kilka słów dyplomatycznych hr. Hohenwarta byłoby wystarczyło, aby uniemożebnić wszelkie podobne denuncyacye. Atoli hr. Hohenwart, któremu hr. Taaffe od dawna zarezerwował miejsce w Izbie panów, tylko z pewnym wstrętem zasiada jeszcze w Izbie poselskiéj, zaś harmonia w kołach prawicy staje się coraz rzadszym gościem. Prawda, że utrzymać tam sojusz przez 9 lat, było sztuką niepospolitą.

Cesarz z cesarzową i arcyksiężniczką Waleryą, tudzież arcyksiążę i następca tronu Rudolf z żoną pojechali na dłuższy pobyt do Pesztu, gdzie dostojnych gości witano na dworcu z wielkim zapałem. W świetnym pałacu królewskim Budy odbędzie się szereg balów i obiadów dworskich. Cesarzowa zabawi w Węgrzech aż do marca, wtedy zaś wyjedzie w dłuższą podróż.

Wczoraj umarł tu w 86 roku życia były burmistrz wiedeński baron Peilern. Z zawodu adwokat, w r. 1848 wystąpił na szerszą widownią, od roku 1850 do 1861 piastował urząd burmistrza i w tym czasie otrzymał tytuł barona. Ostatniemi dniami na przechadzce po Volksgartenie upadł i złamał nogę, co przy podeszłym wieku starca przyspieszyło katastrofę.

Na przyszłe trzy lata burmistrzem Wiednia wybranym został znowu p. Uhl, który tę godność piastuje od roku 1885. Jest on piekarzem nadwornym, ale umiał sobie wyrobić dość poważne stanowisko, Ostatniemi dniami otrzymał wielki krzyż orderu św. Grzegorza.

ZIEMIE POLSKIE.

* Z Wiednia donoszą do „Czasu:“ Nie ulega wątpliwości, że w skutek telegramu cesarza Aleksandra III do Leona XIII, oraz odpowiedzi listownéj Ojca św. — odświeżone zostały rozmowy między Watykanem a gabinetem petersburskim. Pierwszym w téj mierze krokiem była wizyta, oddana temu dni kilka przez nuncyusza Galimbertiego w ambasadzie rosyjskiéj i rozmowa jego parogodzinna z ks. Łobanowem. Przypomina to czasy, w których nuncyusz Jacobini rokował tutaj z p. d'Oubril. Wysunięta już jest możliwość przyjazdu p. Buteniewa do Rzymu.

— Do „Gazety Nar.“ piszą z nad granicy:

Według wiadomości nadchodzących z pod Miechowa, zamierza rząd rosyjski wzdłuż granicy galicyjskiéj w Krakowskiém wyciąć lasy, a nawet pojedyńcze drzewa, tak, aby okolica była zupełnie wolną. — Za Michałowicami budują baraki dla konnicy. — Oficerowie rosyjscy uważają traktat ogłoszony i mowę ks. Bismarcka za drwienie z armii rosyjskiéj i oczekują wkrótce stanowczych rozkazów do wojska z poleceniem zajęcia Bulgaryi. — Minister Wysznegradzki chcąc finansom niemieckim zadać dotkliwe cięgi, postanowił protegować jawnie przemycanie spirytusu do Prus, szczególnie za pomocą statków na morzu Bałtyckiém. Spirytus przemycany do Prus, będzie skutkiem tego nie tylko wolnym od wszystkich podatków, ale nadto wyznaczoną zostanie znaczna premia wywozowa.

Do tejże „Gazety“ donoszą z Lublina: W dniu 6 b. m. nadszedł tu rozkaz z Warszawy do wszystkich samoistnych komendantów oddziałów zabraniający udzielania odtąd oficerom urlopów choćby najkrótszych. Równocześnie wezwani zostali urlopowani żołnierze i oficerowie do bezzwłocznego powrotu najpóźniéj w dniach 14 w miarę oddalenia. — Według wiadomości z Warszawy rada wojenna zastanawia się ciągle nad stanowiskiem obronnym wojsk rosyjskich w Królestwie Polskiém tak przeciw wojskom niemieckim w gubernii łomżyńskiéj jak i wojskom austryackim w gubernii kieleckiéj i lubelskiéj.

— Z Wiednia donoszą:

Nadeszły tu wiadomości, iż stan sanitarny w wojsku rosyjskiém rosyjskiém jest bardzo niekorzystny; panować ma tyfus i dysenterya.

NIEMCY.

* Berlin, 11 lutego. Z Strassburga donoszą do gazet berlińskich o zamachu dokonanym na komisarzu policyjnym Stemplu. Do wracającego z podróży inspekcyjnéj strzelił niewypośrodkowany dotąd mężczyzna dwukrotnie z rewolweru. Jedna kula utkwiła w kołnierzu płaszcza, podczas gdy druga zraniła kolano komisarza. Rana nie jest niebezpieczną. Przedwstępne śledztwo w sprawie posądzonych o zdradę stanu Streissgutha i Girarda już rozpoczęto.

Najnowsze telegramy z San Remo brzmią bez wyjątku pomyślnie. Cesarzewicz czuje się zdrowym, śpi spokojnie i połyka bez trudności. Silna konstytucya cielesna cesarzewicza usuwa wszelką obawę przed możliwością ukazania się bronchitis. Zewsząd otrzymuje dostojny pacyent telegramy, winszujące mu pomyślnego udania się operacyi. Jako jeden z pierwszych winszował król belgijski.

ROSYA.

* „Moskiewskija Wiedomosti“ wyrażają przekonanie, że opublikowanie traktatu przymierza austro-niemieckiego zupełnie inaczéj oddziała na Rosyą, niż się tego spodziewano w Berlinie i Wiedniu.

Opublikowanie traktatu — pisze wspomiany dziennik — to nowy sposób straszenia, to nowe imponujące ostrzeżenie, dane Rosyi za to, że zajęła obecnie należne sobie niezależne położenie w Europie. Jest to — jak sądzimy — ostatn.a ze strony Niemiec próba zwrócenia Rosyi gwałtem do dawnéj, zależnéj roli, któréj się wyrzekła. Ale co za zaślepienie, liczyć na powodzenie podobnéj próby! Utwierdzi ona tylko chyba jeszcze bardziéj w przyswojonéj sobie legalnéj i swobodnéj polityce, — jedynie odpowiedniéj dla Rosyi i jedynie mogącéj rzeczywiście przyczynić się do utrzymania pokoju w Europie. Nastraszyć i na nowo uwikłać Rosyą, oto czego pragną Niemcy i Austro-Węgry. Ale im się to nie uda. Można to powiedzieć śmiało i z zupełném przekonaniem.

Nie uda się zaś dla tego, że:

Rosya była uprzejmą, aż do ustępstwa względem sąsiadów, dobréj wierze którym ufała, ale będzie w obec stanowczą i niezachwianą, skoro oni sami w chwili, kiedy podstęp ich dosięgnął szczytu, urzędownie dali sobie świadectwo złéj wiary.

— Według pogłosek, powtarzanych przez dzienniki petersburskie, skazał senat b. liflandzkiego sędziego (Ordnungsrichter) bar. Nolde, na cztery lata ciężkich robót za znęcanie się nad włościanami podczas śledztwa.

Towarzystwa i Spółki.

W Raszkowie na sali ratuszowéj odbędzie się dnia 15 b. m. o godzinie 1 z południa Walne zebranie członków Banku ludowego.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna

Poznań, poniedziałek 13 lutego

* **Doniesienia kościelne.** Dnia 20 stycznia r. b. oddał Prześwietny Konsystorz Jeneralny Arcybiskupi Poznański ks. plebanowi Turkowskiemu w Bukówcu parafią Dłużyńską i Bucką w komendę; wikaryuszem substytutem ks. plebana Turkowskiego mianowano ks. Wojciecha Olszewskiego.

Dnia 26 stycznia odbyła się w Konsystorzu instytucya ks. Ignacego Kamieńskiego dotychczasowego proboszcza międzychodzkiego na probostwo w Kamionnie i ks. Roberta Leuschnera na probostwo w Zbarzewie i filią w Niechłodzie.

* **Doniesienia urzędowe.** Sędzia ziemiański Goldschmidt w Poznaniu przeniesiony został do sądu ziemiańskiego w Essen.

* **Odbieramy** następujące sprostowanie:

„Zaprzeczam wiadomości umieszczonéj w „Kuryerze Poznańskim“, jakoby Siedlemin był podany na kolonizacyą.

Taczanowska“.

* **Wystawę sztuki polskiéj** w foyer teatru polskiego zwiedzać można podczas przedstawień pomiędzy antraktami, w niedziele i święta od godziny 12 do 4 po południu.

Cena wejścia na wystawę 20 fen., dla uczniów i uczennic po 10 fen.

* **Teatr polski.** Jutro obraz ludowy ze śpiewami i tańcami Staszczyka „Czartowska ława“.

W czwartek na benefis p. Korczakowéj po raz pierwszy komedya przez L. Kondratowicza „Jan Kaźmirz na łowach“.

Jak najgoręcéj zwracamy uwagę publiczności naszéj na czwartkowy benefis pani **Korczakowéj**. Ufamy, że zechce ona w ten sposób naprawić krzywdę wyrządzoną p. Korczakowi, który na benefisowém swém przedstawieniu „Ojczyzny“ bardzo słabe tylko znalazł poparcie. Sztuka sasa (niewątpliwie pióra przedwcześnie zgasłego Syrokomli) ze wszech względów zasługuje na ciekawość i uwagę. Jest ona pełną ciekawych i interesujących obrazów — akcyi nader dramatycznéj a sprężystéj.

Sztuka ta nigdzie dotąd nie przedstawiona — nie została nawet drukowaną w pośmiertnych dziełach poety.

Jest to więc zupełnie *„rara avis“*. „Król Jan Kaźmierz na łowach,“ komedya historyczna w 3 aktach, przedstawia wierny obraz dawnéj szlachty naszéj, gorącéj, łatwo zapalnéj i skłonnéj do rąbania się karabelami za najmniejszą obrazę. Wolna od wszelkich drażliwości — wesoła, w świetnych trzymana kolorach, w znakomitéj odegraną będzie obsadzie. Wystąpią w niej panie: Junosza i Korczakowa; pp. Trapszo, Skirmunt, Siedlecki, Janowski, Korczak, Szelągowski i Jakubowski.

Co do saméj benefisantki, to umiała ona pozyskać sobie uznanie i sympatyą publiczności naszéj. Państwo Korczak należą bez zaprzeczenia do najużyteczniejszych artystów sceny naszéj. Publiczność miejscowa i pozamiejscowa, bawiąca tu jeszcze od czasu karnawału, nie zaniecha z pewnością okazyi oglądania na scenie nieznanego dotychczas tworu jednego z naszych najwybitniejszych narodowych poetów.

Przedstawienie „Kazimierza na łowach“ będzie niejako uzupełnieniem przedstawienia dramatu „Kazimierza i Estery.“

W sobotę po raz pierwszy komedya Paillerona „Myszka“.

* **Posiedzenie** wydziału historyczno-literackiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie się w dniu dzisiejszym (13 b. m.) o godzinie 6 wieczorem w gmachu Towarzystwa. Na porządku dziennym: Dalszy ciąg odczytu ks. dr. Surzyńskiego „O historyi muzyki w Polsce w XVI i XVII wieku“.

* **Zapowiedziany** na dzisiejszy wieczór odczyt w Towarzystwie Przemysłowem nie odbędzie się z powodu innych czynności, natomiast zwraca zarząd uwagę na zwołane na środę na godzinę $8^1/_2$ wieczorem nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Przemysłowego oraz na punkt 5 porządku obrad. (Przedłożenie drukowanego projektu nowych ustaw).

* **Opiekunki Ochrony** na przedmieściu Chwaliszewo, dziękując uprzejmie łaskawym amatorom za trudy podjęte około przedstawień w dniach 8 i 9 b. m., również wszystkim, którzy w inny sposób w pomoc im przyszli, składają rachunki z dochodów i kosztów tych przedstawień.

Dnia 8go wpłynęło brutto	726,90 m.
Dnia 9go „ „	426,00 „
Razem	1212,90 m.
Zwykłe koszta lokalu teatralnego, na gaz, muzykę itd. za obydwa przedstawienia	182,55 m.
Wydatki dodatkowe i poza teatralne, ogłoszenia, gratyfikacye, sprowadzenie instrumentów muzycznych itd.	92,00 „
Grosze dodatkowe oddane Spółce teatralnéj	51,10 „
Razem	325,65 m.

Z pozostałych 887,25 marek oddano dyrekcyi teatru za ustąpienie teatru podczas dwóch wieczorów połowę czystego dochodu t. j. 443,63 marek.

Na życzenie osób biorących udział w przedstawieniu dano p. R. na koszta pierwszego egzaminu lekarskiego 75 marek — zostało dla ochrony 368,62 marek.

* **Wczorajszy wieczór** w Towarzystwie młodzieży kupieckiéj zgromadził dość liczny zastęp członków i gości. W miejsce zapowiedzianego odczytu p. D. „O telefonach“, miał jeden z członków odczyt z historyi porozbiorowéj Polski. Piękna gra na skrzypcach pp. K. i S., gra na fortepianie p. P., a wreszcie produkcye śpiewne ensemblowe i solowe, deklamacya i t. d., złożyły się na miłe i pożyteczne spędzenie wieczoru.

* **Przypominamy,** że na dzień 14 b. m. naznaczony został zjazd byłych uczniów i profesorów szkoły rolniczéj imienia Haliny w Żabikowie.

* **Wielichowo.** Po przeniesieniu komisarza Niedermanna do Mosiny mianowany został burmistrz Merk prezesem kuratoryum tutejszéj szkoły uzupełniającéj.

* **Wieleń.** Landrat Boddien otrzymał urlop na 6 tygodni; zastępować go będzie sekretarz powiatowy Strassech.

* **Smigiel.** We Wojnieści zbliżyła się dnia 3 b. m. 5-letnia córka robotnika Nogi, Maryanna, w czasie nieobecności rodziców za nadto do komina, na którym się ogień palił. od ognia zajęły się jéj suknie i niebawem stało dziecko to zupełnie w płomieniach. Zanim pomoc nadeszła, poniosło niebożątko tak znaczne rany, że jeszcze w tym samym dniu wieczorem umarło.

* **Kraków,** 11 lutego. Zakopane kupił dziś na licytacyi za 380,224 złr. Jakób Goldfinger, właściciel fabryki papy. Do licytacyi stanęło trzech konkurentów. Imieniem sejmu nie było nikogo.

* **Magik Epstein,** który się w roku zeszłym popisywał także w teatrze naszym w Poznaniu, zmarł nagle w Chełmie po przedstawieniu. Po ciężkiem zapaleniu płuc, zaziębił się powtórnie podczas występów w starym teatrze lubelskim a ostatecznie recydywa położyła kres jego życiu.

Skrzynka do listów.

Wny S. w N. p. Ch. Odesłaliśmy do Pomocy Prawnéj.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 12 lutego

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI.

Dr. Orzegowski z Grabowa, Grabowski z Łopiszewa, Biegański z Kobelnik, Cichowicz z Rydlewa, Weinhaendler z Wrocławia, Boenning z familią z Połażejewa, Niedbalski, Nowakowski, Musiałek i Zychowicz z Jarocina, Niemczewski z Sokolnik.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Król. urząd prowiantowy w Poznaniu oznajmia, że obecnie płaci: za centnar owsa 5 m. 25 fen., siana 2 m. 10 fen., słomy 1 m. 50 fen. Żyta obecnie urząd nie skupuje z powodu braku miejsca, lecz w połowie miesiąca zakup się ponownie rozpocznie.

(W) **Poznań,** 13 lutego (—Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza odwilż.

Żyto: bez in.

Cena wypowiedzialna —,—. **Wypowiedziano** — cent., luty 103 — ofiar., luty-marzec 103 — ofiar., kwi cień-maj 107,— ofiar.

Okowita słabo.

Cena wypowiedz. —,—. **Wypowiedziano** —,— w miejscu (bez beczki) tow. opodat. —,— pł., 50-ta 47,30 płc., 70-ta 28,80 płac., na kwiecień-maj 50 ta 48,70 płac., 70-ta 30,10 płc.

(Sprawozdanie urzędowe).

Żyto. Wypowiedziane —— centnarów. **Cena** wypowiedziana —,— mrk, za grudzień —,— mk., luty 103,— mk. kwiecień-maj 105,— m.

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedzia.o —— litrów. Cena wypowiedziana —,—, mrk. w miejscu bez beczki. 50 m. opodatk. 47,10 m., 70 m. opodtk. 28,70 m.

(W). **Poznań,** 13 lutego. **Ceny mąki.** Pszenna nr 00. 11,75—12 mrk., nr. 0 10,50 10 75 mk., pszenna nr. 00 i 1 8 75 9 mrk. po 50 kilogr.

Ceny targ. w Poznaniu dnia 13 lutego 1888.		TOWAR piękny		średni		pośledni	
Pszenica . .	100 kilg.	15	90	15	40	14	50
nowa . . .		—	—	—	—	—	—
Żyto . . .		10	40	10	—	9	30
Jęczmień . .		—	—	10	30	9	—
Owies . . .		10	30	9	40	9	—
Groch wrzący .		—	—	—	—	—	—
„ na paszę		10	—	9	60	—	—
Kartofle . . .		3	80	3	20	—	—
Łubin żółty .		—	—	—	—	—	—
„ niebieski		—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy		—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy .		—	—	—	—	—	—

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.
w lutym.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w Cel.
11. Pop. 2	745.3	Płd.Z. um.	pochmurno	+ 2.6
11. Wie. 9	746,9	Z. lekki	zachm.	— 0,3
12. Ran. 7	746,2	Płn.Z um.	zachm.	+ 0.4
12. Pop. 2	744.5	Płd.orzeźw.	zachm.	+ 4,5
12. Wie. 9	748,7	Płd.Z. lek	zachm.	+ 3,6
13. Ran. 7	746,0	Płd. silny	zachm.	+ 3,2

Dnia 11 lutego maximum ciepła + 3°0 Cel.
„ „ minimum ciepła — 0°9 „
Dnia 12 lutego maximum ciepła + 4·9 Cel.
„ „ minimum ciepła — 0°3 „

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit.“ jak następuje:

Chłodniejsze, zmienne powietrze, przeważnie pomrocznie ze śniegiem, przy umiarkowanych lub ostrych wiatrach.

(Nadesłano).

Uwaga dla palących! Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „VULKAN“ J. F. J Komendzińskie go w Dreźnie. (1828)

Amatorzy i znawcy papierosów.

Telegram giełdowy

Berlin, 13 lutego 1888. (Kursa końcowe).

	Kurs z dnia 11	13
Pszenica stale.		
kwiecień-maj	162 25	162 25
czerwiec-lipiec	167 25	167 25
Żyto spok.		
kwiecień-maj	119 25	119 75
maj-czerwiec	121 50	122 —
czerwiec-lipiec	123 75	124 —
Oléj rzep. stalé.		
na kwiecień-maj	44 40	44 80
na wrzesień-październik	45 20	45 70
Okowita spok.		
opodatkowana w miejscu	98 20	98 —
na styczeń-luty	— —	— —
na kwiecień-maj	98 70	99 30
na maj-czerwiec	99 40	99 70
eksportowa	30 80	30 70
na kwiecień-maj	32 10	32 —
na maj-czerwiec	32 50	32 40
spożywcza	49 30	49 20
na kwiecień-maj	50 50	50 50
na maj-czerwiec	51 —	51 —
Owies		
na kwiecień-maj	112 75	117 75
Wyp.-żyta wsp.		
Wyp.-okowity kw.	0.000	0,000
	Kurs z dnia 10	11
Consol. 4%	107 —	106 90
Poznańskie 4% listy zastawne	102 70	102 70
Poznańskie $3^1/_2$% listy zastawne	99 30	99 40
Poznańskie listy rentowe	104 40	104 40
Austryackie banknoty	160 55	— —
Austryackie renta srebrne	63 60	63 80
Rosyjskie banknoty	173 80	— —
Rosyjskie consol. 1871	91 10	91 —
Rosyjskie listy zastawne	82 90	82 75
Polskie 5% listy zastawne	53 50	53 30
Polskie likwidacyjne listy zast.	48 30	48 30
Węgierskie 4% renta złote	77 50	77 60
Austryackie kredytowe akcye	139 —	139 25
Austryackie francuskie koleje	85 90	86 75
Lombardy	32 60	32 75
Usposob. stałe.		

(32) # LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 7 lutego.

Przy dalszém dziś popołudniowém ciągnieniu czwartéj klasy 177 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek).

25 50 (3000) 60 401 50 (3000) 59 534 756 **1**049 146 78 (3000) 347 68 431 510 789 957 **2**141 48 203 339 443 546 95 665 718 865 989 93 94 **3**092 279 96 302 441 52 519 64 65 85 697 837 38 (3000) 54 62 934 (3000) 55 **4**035 275 90 316 (500) 555 (300) 917 23 46 88 **5**107 245 59 801 32 **6**027 77 329 41 729 93 879 941 **7**164 269 382 431 774 87 876 (300) 84 908 **8**010 38 77 186 265 362 502 27 762 (3000) 803 34 923 37 38 **9**008 (1500) 62 149 91 460 70 504 76 797 819 71 900 (300).

10015 106 535 79 (1500) 847 913 (500) 71 **11**008 322 70 474 650 84 (1500) 790 981 **12**027 517 27 611 706 43 968 **13**048 234 47 (500) 49 56 77 300 54 475 605 18 792 96 819 38 89 91 **14**095 198 99 216 28 33 (3000) 306 464 519 38 50 63 77 634 59 853 74 923 46 **15**112 93 (1500) 226 425 551 98 610 46 (500) 865 71 (300) 982 **16**107 35 235 46 (3000) 61 68 409 28 79 91 **17**014 97 (500) 180 84 238 (1500) 318 58 59 413 96 592 635 72 710 857 72 (500) **18**028 326 (3000) 473 515 48 612 868 981 **19**179 296 (300) 98 513 34 (500) 36 736 854 (300) 981.

20369 997 (3000) **21**078 181 423 99 715 21 66 85 902 **22**279 305 55 407 (300) 91 (500) 543 49 823 (1500) **23**013 (300) 51 73 185 98 249 (500) 74 373 475 (3000) 553 (1500) 603 71 895 **24**339 58 68 96 406 48 528 641 62 884 915 **25**316 413 51 96 551 740 837 74 (500) 86 96 **26**279 (3000) 94 307 15 524 39 600 88 (500) 744 916 84 **27**000 9 121 (3000) 86 282 548 635 (1500) 829 51 85 922 56 **28**173 90 251 68 427 549 607 897 940 50 (500) **29**071 246 76 86 358 96 542 61 644 49 745 48 801 74 993.

30071 169 99 342 64 476 567 79 971 **31**052 225 585 768 851 933 69 (3000) 83 **32**158 220 98 381 86 567 714 30 880 **33**118 64 256 479 597 636 828 67 (3000) **34**204 (3000) 580 641 69 90 869 911 33 (1500) 56 **35**000 155 82 257 340 468 76 582 695 779 (1500) 830 78 **36**263 70 313 64 76 494 847 74 911 **37**095 360 408 570 799 812 (300) **38**064 (3000) 124 257 394 404 553 85 747 **39**173 389 425 511 728 81 804 6 16 39.

40038 114 18 223 62 427 78 620 757 935 38 **41**065 94 (1500) 167 96 202 19 349 520 705 58 72 (1500) 921 61 **42**078 261 523 34 53 769 887 **43**204 (500) 22 34 (500) 369 731 701 8 17 30 844 940 89 **44**017 150 75 81 225 71 82 328 487 582 718 902 74 **45**219 537 631 74 748 **46**050 196 314 17 69 (300) 473 76 503 53 83 650 74 725 876 935 55 68 **47**003 (300) 173 211 81 (300) 426 517 696 767 817 87 **48**002 25 251 75 305 7 590 711 759 77 90 **49**000 46 145 53 59 250 381 545 58 63 628 53 712 20 892 900.

50201 372 454 612 31 **51**039 73 98 166 244 95 533 70 688 715 885 900 58 **52**061 286 330 89 416 18 92 512 70 789 840 79 952 78 **53**055 84 103 97 246 395 402 581 650 739 68 893 96 984 **54**032 280 379 59 81 427 92 970 **55**071 189 662 75 (30·) 757 66 915 **56**020 91 190 213 18 20 59 346 57 87 494 802 37 62 993 **57**028 (1500) 72 97 155 229 98 330 59 (3000) 476 816 52 925 **58**069 75 288 321 28 428 548 (3000) 855 99 **59**039 (30·) 77 (1500) 447 678 977 94.

60109 221 318 66 412 32 50 54 597 632 78 (500) 725 78 (3000) 824 70 910 **61**157 304 454 511 605 705 58 853 9.1 **62**126 228 (1500) 29 71 510 61 94 609 741 886 **63**009 36 109 280 477 530 69 606 886 936 **64**015 60 93 161 443 78 563 616 707 14 969 78 88 **65**093 133 323 25 404 (1500) 95 539 704 79 845 981 **66**012 41 96 171 96 448 75 523 75 847 **67**010 23 60 111 203 (500) 12 81 332 400 10 58 809 74 963 **68**145 65 601 33 77 (3000) 731 60 76 (3000) 82 986 (300) **69**023 224 422 574 687 (500) 805 (3000) 929 61.

70025 47 258 399 543 52 65 88 608 92 735 817 949 **71**051 182 376 (500 486 746 59 834 (500) 82 914 93 **72**066 76 384 88 402 18 677 96 715 833 981 **73**012 19 87 (500) 267 97 471 97 532 47 76 860 **74**186 93 (15 000) 327 89 537 58 652 774 959 94 **75**008 22 49 222 363 69 96 413 41 530 80 604 9 (500) 843 47 59 96 (500) 986 **76**140 93 217 31 609 14 98 718 808 907 **77**015 141 305 417 572 665 733 62 65 912 14 44 81 (300) **78**060 252 81 422 46 551 638 66 793 944 57 69 **79**437 514 615 82 757 89 866.

80010 129 337 404 60 608 **81**041 546 755 65 77 980 **82**005 27 400 45 94 398 99 480 762 810 82 947 **83**145 247 75 361 523 806 (5000) **84**078 187 (1500) 204 90 391 590 680 700 55 79 828 87 940 **85**042 50 52 153 384 407 510 15 53 69 74 638 71 856 959 **86**207 26 367 98 556 731 815 94 946 88 **87**099 119 222 23 74 301 420 537 898 **88**031 260 64 542 87 619 97 711 (500) 31 97 865 99 **89**054 115 99 (300) 347 80 95 495 99 528 69 614 83 811 51 87 931.

90218 584 619 724 99 806 (300) 45 83 901 **91**063 69 247 313 59 434 (1500) 47 521 34 649 772 800 994 **92**001 12 178 226 67 464 (300) 516 603 25 71 774 90 **93**030 64 70 135 312 68 712 31 931 **94**167 336 (5000) 54 431 521 74 707 12 55 962 **95**037 258 302 432 74 82 89 719 870 **96**032 45 121 43 227 339 566 80 99 651 73 800 20 915 **97**045 260 69 336 571 (300) 709 86 905 **98**140 284 348 513 78 629 879 907 **99**124 38 362 78 459 (3000) 509 615 795 898 902 96.

100082 108 (1500) 61 262 350 404 518 942 80 **101**077 178 271 330 (3000) 92 427 75 543 73 655 60 794 858 929 65 99 **102**027 97 124 223 428 53 (1500) 511 (560) 619 23 59 94 791 983 **103**007 39 148 64 223 420 70 529 654 812 52 (3000) 947 92 **104**024 31 65 185 330 459 522 49 898 998 **105**059 227 69 (500) 97 416 (1500) 529 709 42 91 807 40 88 963 **106**038 134 416 74 527 610 57 714 93 825 912 85 **107**009 (500) 112 320 22 412 52 546 620 51 823 915 47 86 **108**257 334 77 436 96 506 22 604 96 780 83 806 **109**007 73 92 117 464 612 777.

110055 205 54 80 96 502 57 61 662 823 48 **111**143 66 447 59 618 22 41 **112**040 161 73 89 724 56 (1500) **113**008 330 470 542 600 47 89 (1500) 812 89 **114**041 233 53 55 97 444 59 702 9 71 **115**015 40 108 282 329 69 457 507 66 94 647 720 36 40 75 965 **116**036 174 276 91 382 89 529 690 786 98 826 910 **117**039 145 214 52 54 455 595 785 819 **118**000 55 346 (1500) 430 34 82 753 57 99 866 **119**019 66 76 122 465 542 668 12 64 734 54 828 99.

120255 386 91 488 522 748 **121**265 393 428 686 759 63 (500) 809 57 **122**046 145 210 63 410 32 52 72 86 615 40 862 917 26 37 **123**008 21 157 60 322 (500) 49 447 582 971 80 88 **124**002 63 65 (3000) 98 139 232 93 99 (500) 382 448 511 21 625 625 50 **125**049 97 225 55 385 612 97 750 825 92 **126**002 31 126 94 233 57 335 610 78 825 (500) 905 9 (3000) 12 58 **127**248 453 54 560 747 59 60 67 **128**135 59 321 70 401 1 95 699 801 16 28 96 **129**131 (500) 339 609 29 846 994.

130093 198 365 518 766 **131**032 171 220 351 424 83 504 35 618 717 **132**007 13 18 367 456 648 77 846 (1500) 72 939 **133**010 77 (3000) 128 57 66 (500) 412 548 818 53 913 **134**037 201 47 504 36 52 615 703 62 89 980 **135**048 120 35 289 422 83 542 86 (300) 740 824 940 (500) 90 **136**062 134 241 76 398 438 523 56 639 05 702 980 **137**007 456 79 510 675 710 89 91 856 58 89 916 **138**006 58 68 92 318 64 459 577 666 787 805 **139**130 229 (1500) 42 98 456 591 724 36 79 370 904 43.

140268 397 714 996 98 **141**115 89 328 401 17 27 **142**027 230 71 99 337 484 537 680 826 939 50 **143**140 93 216 34 (10.000) 40 (1500) 349 484 551 79 602 717 803 11 19 39 **144**158 98 291 515 686 875 953 **145**271 398 478 636 37 (500) 737 801 13 89 **146**037 65 110 405 853 953 56 **147**040 41 76 93 195 289 305 523 688 795 921 **148**018 23 92 176 81 263 71 91 92 457 (1500) 557 687 (300) 757 (500) 60 (1500) 819 55 924 86 **149**358 496 500 4 9 35 852 911.

150018 37 131 219 (300) 44 54 305 406 501 52 (500) 626 712 808 9 973 (300) **151**180 353 413 (500) 25 582 727 925 48 **152**045 317 34 80 (1500) 98 420 47 53 544 683 809 95 **153**060 95 (3000) 367 424 61 555 684 748 874 908 **154**003 99 119 411 94 505 655 60 913 19 **155**037 86 127 (3000) 411 (300) 19 524 28 717 90 897 **156**056 216 (3000) 430 513 624 28 795 901 **157**067 133 54 55 57 265 81 441 543 77 797 828 **158**113 77 335 78 449 53 508 66 653 757 90 853 **159**139 53 224 (500) 31 93 408 (1500) 29 42 661 80 748 905 77.

160288 358 96 545 799 828 (3000) 86 **161**036 660 74 925 38 **162**155 253 323 426 582 665 71 721 27 826 63 915 **163**099 182 379 405 593 768 **164**409 (3000) 51 (1500) 59 570 617 881 **165**014 216 466 86 625 29 50 (500) 706 802 32 907 9 55 **166**266 93 511 78 852 75 79 951 75 **167**061 (1500) 277 305 421 79 659 957 **168**025 208 74 92 332 49 84 478 539 638 865 91 978 **169**018 25 57 179 335 58 448 56 533 36 53 617 25 712 55 57 952.

170173 89 559 (1500) 96 724 924 26 **171**022 54 140 70 274 (1500) 475 (1500) 651 85 92 767 813 (300) 80 86 97 998 **172**119 261 94 531 853 81 **173**067 140 206 68 76 79 392 513 91 (500) 651 727 53 822 72 947 48 55 **174**012 26 136 58 205 6 38 63 83 498 607 17 68 89 801 (500) 67 90 919 **175**211 311 417 527 78 963 76 **176**113 97 205 21 22 43 356 414 611 759 **177**011 81 129 653 (500) 819 95 **178**054 113 89 280 330 45 411 90 93 554 661 77 875 97 **179**061 139 271 (500) 324 51 409 534 707 67 954.

180103 9 47 216 67 429 721 869 927 **181**058 108 593 683 776 (1500) 956 **182**009 (500) 203 322 402 41 531 744 809 21 52 95 914 83 **183**005 27 60 109 216 88 (500) 624 (1500) 72 704 21 (10 000) 840 **184**023 83 113 63 203 57 415 800 (1500) **185**001 204 64 85 384 530 808 12 30 (3000) 919 34 61 91 **186**013 (1500) 138 240 85 417 509 35 (3000) 600 735 58 872 **187**206 95 308 49 566 665 780 826 (1500) 919 **188**003 62 71 149 99 241 65 525 74 655 (500) 91 725 49 985 **189**067 180 267 (3000) 452 606 50 67.

---

(33) Berlin, 8 lutego.

Przy ukończoném dziś ciągnieniu przedpołudniowem padły następujące wygrane.

522 730 970 **1**284 365 425 606 507 53 928 63 85 **2**448 529 41 741 800 46 **3**234 345 736 4086 165 421 812 **5**129 200 405 (1500) 564 68 610 **6**094 536 823 (300) 917 7022 545 53 602 753 897 8312 437 720 846 48 **9**129 286 628 (300) 792 914.

10189 426 584 624 720 840 56 61 **11**186 290 429 527 849 88 977 **12**274 (500) 421 654 61 858 961 99 **13**124 217 38 424 830 **14**041 166 617 89 891 **15**006 176 592 703 79 87 985 **16**358 (3000) 88 96 583 90 629 809 **17**224 615 52 751 97 **18**290 741 79 898 **19**253 543 84 830.

20018 66 477 (500) 576 **21**265 587 **22**581 849 **23**011 109 61 302 28 428 547 964 **24**090 96 180 88 345 615 708 77 948 78 87 **25**023 729 41 **26**311 (500) 79 516 **27**128 539 (500) 81 897 933 (1500) **28**232 (500) 537 48 633 774 944 (1500) 88 **29**237 423 800 18 39.

30287 449 503 4 78 731 940 **31**213 948 84 **32**090 202 95 305 469 548 90 (500) 773 938 (3000) **33**066 90 422 523 808 **34**040 426 622 707 85 **35**002 240 97 361 79 503 45 **36**308 55 80 557 91 781 **37**017 88 344 886 (300) **38**066 229 573 98 (1500) 667 788 **39**582 649.

40090 198 691 726 62 **41**041 374 966 **42**158 60 538 848 **43**005 57 263 314 82 95 467 593 **44**265 308 499 869 **45**032 287 385 91 578 (3000) 634 770 **46**080 144 202 409 508 848 944 51 **47**228 394 409 94 564 99 710 40 92 **48**416 699 813 71 959 **49**081 235 356 537 894.

50255 514 **51**283 626 883 **52**141 269 405 597 929 **53**052 433 85 (300) **54**059 709 964 (1500) **55**293 384 716 **56**648 882 936 **57**142 473 550 664 65 732 **58**034 171 527 55 661 875 949 **59**033 114 93 394 797 814 60 (1500).

60022 (300) 206 348 436 920 **61**008 185 401 513 (300) **62**186 273 313 15 36 475 505 77 629 755 (1500) 829 901 **63**175 296 352 597 **64**178 211 368 766 (500) 930 **65**020 84 88 211 349 489 751 **66**033 49 222 33 84 330 400 505 48 **67**132 343 547 (5000) **68**313 410 73 641 797 803 **69**012 657 (1500) 879 921 (500).

70052 (3000) 167 97 358 77 514 999 **71**114 46 275 416 959 83 **72**120 389 559 734 860 **73**157 434 521 603 48 760 978 742 5 355 73 465 579 **75**504 43 747 73 808 939 **76**636 84 911 65 **77**031 173 251 919 736 901 69 78322 471 (300) 530 868 **79**004 226 60 (300) 432 526 813 961.

80208 316 550 82 93 720 **81**100 69 209 351 99 405 614 17 (300) 820 935 99 **82**041 101 442 518 (500) 615 782 868 **83**169 414 653 849 59 905 **84**348 93 421 (1500) 713 806 **85**278 315 93 905 (300 **86**005 126 251 91 325 433 981 82 **87**506 905 **88**754 909 49 (1500) **89**311 (1500) 539 717 39 862.

90159 93 682 717 39 63 (1500) 950 93 **91**112 58 947 887 972 92 **92**275 381 404 629 880 **93**018 690 (300) 959 (3000) **94**074 468 740 90 987 **95**571 554 26 66 688 852 86 **96**256 306 425 45 729 79 953 **97**252 (300) 314 419 761 855 936 98 **98**234 642 715 843 973 **99**093 302 473 77 593 683 705 940 71.

100332 533 91 672 762 **101**198 (300) 750 830 (500) **102**155 437 731 800 **103**267 374 781 **104**044 76 303 **105**086 192 462 562 95 703 60 884 (300) **106**046 344 640 755 (500) 880 **107**045 482 576 635 (1500) 90 (500) 824 **108**166 (3000) 26 374 419 **109**722 816.

110792 935 40 60 **111**001 100 246 301 27 847 62 902 92 **112**134 337 459 509 818 52 55 **113**256 305 797 926 64 **114**203 17 344 589 910 **115**019 (300) 238 386 696 714 905 **116**019 113 264 841 57 **117**111 258 317 424 501 964 **118**065 88 745 884 **119**425 626 874.

120013 418 724 26 887 **121**003 110 29 54 477 793 812 99 910 **122**057 185 357 501 56 **123**091 251 81 343 52 483 **124**077 (300) 94 244 48 495 589 799 841 **125**062 69 107 542 81 656 **126**166 615 68 747 888 90 **127**058 (500) 179 238 75 **128**128 540 936 **129**041 (3000) 74 821 957 (500) 67 99 (1500).

130090 131 524 39 43 603 783 **131**005 449 80 97 741 986 **132**064 239 69 622 993 **133**356 462 84 (5000) 556 70 72 (500) 916 **134**138 238 331 598 705 (300) 12 802 928 **135**380 540 916 **136**083 (5000) 112 69 459 787 811 39 46 (300) **137**013 199 245 49 (3000) 802 949 **138**171 301 47 671 734 **139**061 81 254 352 655.

140237 655 765 **141**059 215 353 628 54 709 73 **142**198 340 463 **143**161 209 22 93 306 524 728 814 992 **144**749 63 **145**112 231 300 (500) 752 **146**153 611 838 982 **147**250 **148**007 462 711 **149**312 705 816 906.

150108 664 945 **151**138 391 559 630 92 802 **152**003 (1500) 219 421 647 789 **153**148 271 389 (500) 688 775 **154**188 453 520 604 941 **155**052 355 840 **156**030 (3000) 410 613 73 722 871 988 **157**652 762 931 **158**003 14 304 71 (1500) 621 725 935 (3000) **159**183 701.

160081 150 266 344 538 731 (500) 811 927 78 **161**174 429 86 567 806 **162**565 735 **163**158 265 346 673 (3000) 964 86 **164**111 86 243 432 660 **165**267 677 759 815 42 **166**043 529 693 **167**455 509 899 **168**131 374 (1500) 96 617 869 **169**062 336 66 471 836.

170089 324 41 508 608 **171**049 425 45 593 684 775 **172**219 46 742 **173**141 370 692 **174**146 224 312 764 **175**067 524 70 (300) 601 897 906 **176**009 (500) 148 275 541 700 **177**120 **178**258 438 742 **179**037 251 484 639 941 (30 000) 62 80.

180466 503 894 940 65 **181**111 69 678 829 (300) 64 **182**037 (1500) 489 642 827 62 927 **183**035 (3000) 107 (1500) 75 341 (1500) 431 45 (500) 566 780 **184**085 935 **185**027 40 216 48 659 787 827 921 48 63 **186**512 721 987 **187**506 626 47 765 **188**247 (1500) 386 447 71 754 77 955 **189**083 116 453 57 694 (1500) 798.

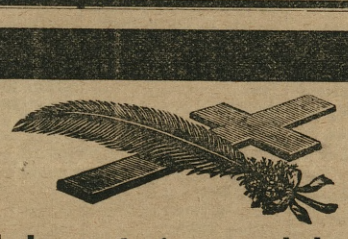

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy ś. p.

Maryi Mizgalskiéj

odbędzie się w wtorek dnia 14-go lutego w kościele św. Ducha w Kościanie rano o godzinie 8½, o czem donosi krewnym i znajomym w smutku pogrążona (1440)

rodzina.

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p. (1441)

Anny Grabskiéj

odbędzie się w środę dnia 15-go t. m. o godzinie ½9 w kościele Przemienienia Pańskiego.

Koleżanki.

Regenerator do farbowania włosów,

bez ołowiu i z gwarancyą nieszkodliwości dla zdrowia, ma tę wyborną własność, iż przywraca **włosom pierwotny kolor,** jaki miały, bądź jasny, bądź brunatny, bądź też czarny. Nie jest on nienaturalnym środkiem do farbowania włosów, jak ekstrakt orzechowy, kamień piekielny lub cukier ołowiany, a jego działanie chemiczne na tem polega, iż dostarcza włosom pierwiastku zabarwiającego (barwnik siarczany), który utraciły. — Dotychczasowe środki do farbowania włosów były z jednéj strony szkodliwe dla zdrowia, gdyż zawierają w sobie **ołów** albo **kamień piekielny,** a z drugiéj strony farbowanie za pomocą **ekstraktu orzechowego** musiało być codziennie ponawiane i wpadało zaraz każdemu w oczy, natomiast Radlauera Regenerator do farbowania włosów przywraca pierwotny kolor włosów na drodze naturalnéj, a kilkakrotne użycie starczy na **kilka** tygodni. Butelka = 1 markę 50 fen. (2204)

Przepis używania.

Najlepiéj jest przed udaniem się na nocny spoczynek pomaczać obficie włosy za pomocą gąbki lub szczotki Regeneratorem do farbowania włosów i potem przeczesać głowę grzebieniem.

Czerwona apteka w Poznaniu.

Dla uchronienia się od całkiem bezskutecznych, naśladowanych środków należy żądać wyraźnie jedynie prawdziwego Regeneratora do farbowania włosów z Czerwonéj Apteki w Poznaniu.

W **niedzielę dnia 19-go lutego r. b. o godzinie 3-ciéj po południu** odbędzie się w **Kępnie** w strzelnicy, lokalu p. Otto (1442)

wiec ludowy

w sprawie języka polskiego,

na który zapraszają

Piotr hrabia Szembek. J. Becker. Józef Daszkiewicz. Teodor Dembiński. Ks. prob. Gońsk. Emil Hącia. Zygmunt Oświecimski. Gospodarz *Andrzéj Kokot.* Gospodarz *Józef Lorenz.*

Nadzwyczajne Walne Zebranie

Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu

odbędzie się **w środę dnia 15 lutego rb.,** wieczorem o godz. 8½ w nowo urządzonym lokalu p. Miśkiewicza przy Starym Rynku.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie Zebrania,
2. Wybór Przewodniczącego, (1447)
3. Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania,
4. Sprawy bieżące,
5. Sprawozdanie Dyrekcyi i Komisyi wybranéj do *zmiany ustaw*, wraz z przedłożeniem drukowanego projektu do nowych ustaw,
6. Wnioski członków.

O liczny udział ze względu *na ważność punktu 5-go porządku obrad,* uprzejmie uprasza

Dyrekcya

J. Rakowicz prezes. **T. Otmianowski** sekretarz.

76 **Jedyny polski skład bławatny** 76

na prowincyą

Materye wełniane na suknie,

Flanele desciowe, gładkie i w kratę,

Materye na poszycia watowane,

Aksamity, plusze, jedwabie,

PŁÓTNA I STOŁOWIZNĘ,

Płócienka na pościel, (517)

FIRANKI,

Kobierce, chodniki,

BIELIZNĘ MĘZKĄ i t. d.

poleca w wielkim wyborze po cenach rzeczywiście nizkich

J. & T. Kamieński,

Skład płócien, bławatów i jedwabi,

Stary Rynek 76, obok pałacu hr. Działyńskich.

zagranicą

76 **podróżujących** 76

Wańtuchy

do brudnéj wełny

(1439) poleca

Z. Mazurkiewicz,

Poznań, ul. Bismarka 10.

Postne artykuły!!

Łosoś wędzony,
Łosoś, konserwa w galaretce,
Homary świeże,
„ konserwa,
Ostrygi,
Węgórz wędzony,
„ konserwa w galaretce,
Kawior astrachański, pyszny,
„ uralski,
Anchovis,
Anchovis pasta,
Ruskie sardynki,
Sardele brabandzkie,
Sardynki w oliwie,
Śledzie bałtyckie delikatne,
„ opiekane,
„ marynowane,
„ solone,
Rolmopsy,
Piklingi,
Minogi,
Sielawki kielskie,
Flądry,
Sery wyborne,
Biszkopty do herbaty, sławne hamburgskie,
Tyrolskie jabłka.

Świeże ryby: łososie, karpie, szczupaki, sandacze i inne na odpustowe i inne okolicznościowe obiady, dostarczam bez zawodu za 6-dniowym zamówieniem naprzód. (1430)

Polecam się serdecznie **Czcigodnemu Duchowieństwu,** Jaśnie Wielmożnym i Wielmożnym Paniom i Panom, uniżony

A. Szulczewski,

Poznań, Wodna ul. 22.

Łosoś wędzony po 2,00,
Kawior — węgórz,
Minogi — sery,
Sielawki kilońskie,
Śledzie opiekane,
Bydlingi zawsze świeże,
Łupacz świeży morski,
Kalafiory, pomarańcze, cytryny,
Kaw sur. przesyłkę, po znacznie zniżonych cenach w tych dniach odbierze i poleca (1444)

J. Otomański,

Gniezno.

Opiek, śledzie, del. maryn. za sądek 10 funtowy M. 3,00,
Maryn. śledzie w del. sosie M. 2,75
Ruskie sardynki, bardzo del. M. 2.50
Węgórz w galarecie M. 6,00
Węgórz wędz. w miejscu funt po 1,50
rozsela zawsze w świeżym tylko towarze franko pod zaliczką fabryka konserwów z ryb (1443)

Oton Anschütz

w Gryfi (Greifswald).

Świeży kawior, łososia i węgorza wędzonego, sardynki, sardele, homary, minogi, śledzie marynowane i opiekane, rozmaite sery i stokfisz suchy najlepszy poleca (1429)

K. Nowakowski

w Inowrocławiu.

Księgarnia Katolicka w Poznaniu

wydała i poleca

Elementarzyk katolicko-polski,

obejmujący naukę czytania i pisania oraz wykład katechizmu i historyi ś. Ozdobiony 68 rycinami. **Zaopatrzony w aprobatę kościelną.** [**Cena 1 egz. 40 fen., z przesyłką 50 fen.** Od 50 sztuk począwszy po 38 fen., od 100 sztuk po 36 fen., od 200 sztuk po 35 fen., od 300 33 fen., od 500 sztuk po 30 fen. za egzemplarz. (1420)

Suknie damskie

gustownie i tanio podług modeli paryzkich wykonuje (1029)

Bronisława Gałecka,

Magazyn mód. Poznań, Wiedeńska ul. 7.

Świece kościelne

z czystego białego wosku, każdéj wielkości z fabryki **M. Sobeckiego** (1428)

i oléj do palenia

poleca

K. Nowakowski

w Inowrocławiu.

Na zbliżający się Wielki Post polecam **śledzie wędzone łososiowe, delikatne bałtyckie, opiekane, węgorza wędzonego i marynowanego, kawior astrachański uralski, łososia wędzonego, minogi, ser szwajc., eydamski, monachijski, sztokfisz suchy i moczony, sardele, sardynki w oliwie** i inne w zakres handlu wchodzące artykuły po cenach przystępnych.

Cz. Nalentz

(1403) **w Śremie.**

Mesyńskie 1417

pomarańcze

(słodkie i pąsowe) poleca

W. Becker,

Plac Wilhelmowski 14.

ORGANISTA

kawaler, umiejący dokładnie śpiewać i grać, pilny, moralnie się prowadzący, trzeźwy, któryby prócz znajomości obowiązków organistowskich znał jakiebądź rzemiosło, pożądanym jest od 1 kwietnia r. b. przy kościele w Sławnie (p. Kłecko) z tym jednakże obowiązkiem, aby równocześnie przyjął obowiązki na probostwie, gdzie mieć będzie stół wolny. Zgłosić się ma osobiście u miejscowego plebana *ks. J. K. Jezierskiego.* (1445)

Biblia

w tłomaczeniu polskiem Wujka. I wydanie z r. 1599, pięknie zachowana, jest tanio do nabycia. Zgłoszenia **poste restante Pogorzelica A. B.** (1446)

Piękny

Bufet dębowy

ma tanio do sprzedania

W. Kostecki,

majster stolarski, (1419)

Plac Bernardyński nr. 7.

Ucznia

do handlu żelaza, towarów kolonialnych, wina, cygar i nasion poszukuje (1425)

J. P. Świątkowski

w Janówcu.

„Poszukuje się

organisty

żonatego, któryby za dobrém wynagrodzeniem podjął się od **1 kwietnia** r. b. obsługi samotnego plebana. Zgłoszenia w **Administracyi Kuryera Poznańskiego** sub. **W. H. 1426.**

Borowy,

żonaty, fachowy, dobry myśliwy, znający się na pasiece i chodowli bażantów, poszukuje od 1. 4. 1888 miejsca. Łaskawe oferty przyjmie **Ekspedycya Kuryera** sub **A. 1411** Agentów się wyklucza.

Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.